

Ceny prenumeraty:

Prakom
Biblioteka Jagiellońska
Numer pojedynczy...
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, pasywny tekst gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zmniejszenie o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Włosko-niemieckie umizgi.

Po wielkich sukcesach, jakie uświetniły wewnętrzną politykę Mussoliniego, zmierza Italia z kolei do osłabienia dominującego stanowiska na arenie międzynarodowej. Jednakże wielkie ambicje Italii, nawiązujące tak chętnie do tradycji starożytnej Romy, nie są wyłącznie zagadnieniem prestiżu i dumy narodowej, lecz sięgają głębiej. Włochy były przed wojną największym w Europie rezerwuarem emigracji. W zmienionych stosunkach powojennych nadmiar rąk robotniczych szuka dla siebie odpływu, bardziej zgodnego z interesami państwa. Wzrok Italii kłęb się w pierwszym rzędzie na wybrzeża Afryki, leżące nad morzem Śródziemnym.

W tych tendencjach ekspansyjnych Italii tkwi źródło konfliktu z Francją. Włochy mają pretensję do Francji, że ta dąży do supremacji w Europie, że z owoców wojny najłustszą dla siebie czastkę obrała, spychając Włochy na plan dalszy, że wreszcie wchodzi w ścisłe związki z antagonistami Włoch (Jugosławia). Ostatnio jabłkiem niezgody stało się żądanie parytetu floty włoskiej z francuską. Wyrażenie tych pretensji do Francji, niezawsze zresztą uzasadnionych, jest ostatnia mowa Mussoliniego w Livorno, pełna przejrzytych aluzji i pogroźek pod adresem Francji, oraz wystąpienie posła faszystowskiego Delacroix, będące gwałtownym atakiem na sojusznicę z czasu wojny światowej.

W rywalizacji o przewagę nad morzem Śródziemnym szukają Włochy zbliżenia — a przynajmniej kokietowania — te czynniki, które nie są zadowolone z porządku rzeczy, opartego na Traktacie Wersalskim. Stąd — pamiętna mowa Mussoliniego z czerwca 1928 („każdy traktat zawiera postanowienia, o których można dyskutować”, traktaty „mogą być poddawane rewizji w miejscach zastępujących na to”), która tyle niepokoju wywołała w państwach Małej Ententy; stąd żywcze uśmiechy i gesty pod adresem Węgier; stąd wreszcie ostatnia mowa włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego, który oświadczył, że „traktaty nie są wieczne” i że „trzeba je dostosowywać do nowych potrzeb i do nowych warunków życia”.

Podobnie, jak poprzednie wyznania wiary, odbiło się i ostatnie Grandiego żywym echem w Niemczech, wywołując różne nadzieje i zastraszając apetyty rewizjonistyczne. Wyrazem tego jest wywiad publicysty „Berliner Tageblattu” Teodora Wolffa z Mussolinim. W rozmowie z Il Duce dziennikarz niemiecki spróbował postawić kropkę nad i. Kiedy młanowicie Mussolini zauważył, że wierzy w pomyślność Niemiec i że czas pracuje dla Niemiec, p. T. Wolff wtracił, „że to prawda, iż dotąd pracował czas dla Niemiec, ale że teraz nie dzieje się to już tak w równej mierze, napewno nie we wszystkich miejscach, a naprzykład nie na wschodzie. Bo na wschodzie może z czasem wpływ polski utrwalić się, a stan rzeczy nie poprawia się dla niemieckiej polityki wschodniej”.

Mussolini odpowiedział na to dyplomatycznym milczeniem, gdy jednak p.

Wolff zaznaczył, że olbrzymia większość narodu niemieckiego jest przeciwna awanturze i że Niemcy biorą w rachubę tylko środki dyplomatyczne, Mussolini potakiwał jego uwagom.

Mowę Grandiego i milczenie Mussoliniego przyjęto w Niemczech z entuzjazmem. Szczersi już dziś zapowiadają, że w najbliższej przyszłości

Niemcy postawią w Genewie żądanie rewizji granic polsko-niemieckich. Entuzjazm ten jest jednak przedwczesny. Bo jeśli leży w interesie Włoch kokietowanie się odwetowych w Europie dla szachowania Francji, to bynajmniej nie leży w ich interesie nadmierne wzmacnianie Niemiec, które w perspektywie odwetu widzą nie tylko zmianę granicy z Polską, lecz tak-

że przyłączenie Austrii, a na dalszym planie mają z pewnością także włoski Tyrol. Na obaleniu traktatu Niemcy zarobiłyby dobrze, ale Włochy nie.

Umizgi włosko-niemieckie są skierowaną przeciw Francji. I Włochy i Niemcy prowadzą tu grę, mającą na celu skłonić Francję do ustępstw na rzecz włoskich lub niemieckich interesów.

Kapitały amerykańskie dla Polski i Rumunii

P. Devey staje na czele wielkiej instytucji finansowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. (G). Jak wiadomo p. Charles Devey doradca finansowy Banku Polskiego, bawiący niedawno w Bukareszcie, brał udział w licznych konferencjach z przedstawicielami rumuńskiego rządu i przemysłu.

Wczoraj ukazała się w rumuńskiej prasie rządowej sensacyjna wiadomość, że wizyta p. Deveya będzie miała daleko idący wpływ na przyszłe stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Rumunią, i że p. Devey, którego stanowisko jako doradcy finansowego w Pol-

sce wygasa na jesieni, niezwłocznie powróci do Ameryki, gdzie stanie na czele wielkiej instytucji bankowo-przemysłowej, która kierować będzie kapitały amerykańskie do Rumunii i Polski dla rozwinięcia naturalnych zasobów tych krajów.

P. Devey oświadczył dziennikarzom rumuńskim, że jest szczególnie zainteresowany w odbudowie wschodniej Europy, w szczególności Rumunii i Polski i że jest zdania, iż ani Rumunia, ani Polska nie powinny obciążać się pożyczką

mi, lecz iż obydwie te kraje powinny wyczekać szczęśliwej chwili i zacząć pożyczać dopiero przy najlepszych warunkach.

P. Devey stwierdził, że Polska może się obejść obecnie bez zagranicznego kapitału, oraz, że najgorsze dni kryzysu minęły.

P. Devey podobno zamierza w czerwcu wyjechać do Białogrodu. Świadczyłoby to o tem, że Jugosławia wejdzie w zakres planów p. Deveya.

==□==

„Anschluss” z Niemcami i przyjaźń z Włochami

Expose kanclerza Austrii.

Wiedeń, 15 maja. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Narodowej, kanclerz Schober wygłosił expose o sytuacji gospodarczej i politycznej.

Kanclerz Schober wystąpił przeciwko tendencyjnym komentarzom, jakie wywołała jego podróż do Rzymu i Berlina, twierdząc, jakoby „zdradził Anschluss”. Kanclerz nazywa to głupim oszczerstwem, zawsze bowiem przyznawał się z dumą i radością do narodu niemieckiego.

Przez odzyskanie przyjaźni włoskiej nie zboczyła Austria od swojego narodowego charakteru. W Paryżu i w Londynie miał kanclerz sposobność udzie-

lenia wyjaśnień o sytuacji wewnętrznej Austrii i o dążeniach rządu, zmierzających do utrzymania spokoju i porządku a nadto miał sposobność zabezpieczyć pożyczkę inwestycyjną, której wyniki są pomyślne. Miarodajni bankierzy czekają tylko urzeczywistnienia warunków politycznych, aby ułożyć pożyczkę jeszcze przed latem.

Kanclerz zakończył zapewnieniem, że, jak w ostatnich 7 miesiącach, tak i nadal będzie rząd dążył do uzdrowienia państwa.

Po expose kanclerza Schobera rozpoczęła się dyskusja.

==□==

Hinduska „Dziewica Orleańska”.

Poetka Naidu prowadzi Hindusów do boju.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. (G). Z Londynu donoszą: Gromadzący się pod Bombajem zwolennicy Gandhiego mają dziś przypuścić generalny szturm do rządowych składów soli w Dharsana. Atakiem będzie kierować osobiście poetka hinduska Sarojini Naidu, która jak wiadomo stanęła obecnie na czele ruchu wolnościowego. Naidu postanowiła prowadzić walkę pod hasłem „Śmierć, albo zwycięstwo”. Oświadczyła ona, że ruszy w pierwszym szeregu na wojska angielskie.

Wojska angielskie wysłały na zabez-

pieczenie składów w Dharsana wszystkie oddziały z Jalapur.

Operacje lotników angielskich w okolicach Peszawar trwają. Dzięki szczepom hinduskie atakują słabsze posterunki angielskie. W Vedaranyam aresztowano za zwalczanie ustawy monopolew żonę pewnego lekarza hinduskiego. Jest to pierwsza kobieta aresztowana w związku z ruchem gandyistów.

Wiedeń, 15 maja. (PAT.) Sarojini Naidu oświadczyła korespondentowi „United Press”, że czuje się natchniona

jak Dziewica Orleańska i nie boi się ani więzienia ani śmierci.

Rada miejska w Kalkucie przesłała wyrazy hołdu dla Gandhiego, nazywając go apostołem wolności.

WKRÓTCE UKAŻĄ SIĘ PAMIĘTNIKI FOCHA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. (G). Donoszą z Paryża: Od dłuższego czasu krążyły głuche wieści, że marszałek Foch spisywał pamiętniki swego życia.

Korespondent „Kurieru Warszawskiego” po sprawdzeniu tych pogłoszek zapewnia, że są prawdziwe i że pamiętniki Focha obejmują też cały okres wojny aż do dnia zawieszenia broni i okupacji Nadrenii.

Przynajmniej ta część, objętości dwóch tomów, ukaże się w druku, począwszy od stycznia 1931 r. Dla historii wielkiej wojny pamiętniki Focha będą świadectwem dużej wagi.

URZĘDNICY FRANCUSCY URZĄDZILI WŁOSKI STRAJK.

Paryż, 15 maja. (PAT.) Strajk włoskich pracowników centrali telefonicznej i telegraficznej, wywołany zatargiem o wysokość płac, rozpoczął dziś o godz. 11 w Paryżu i na prowincji, zakończył się o godz. 14.

Rada ministrów postanowiła nie dopuszczać na przyszłość do podobnych przerw w pracach instytucji użyteczności publicznej. Pracownicy, którzy brali udział w strajku, zostaną pościągnięci do odpowiedzialności.

==□==

Ciągnięcie już w sobotę 17-go i poniedziałek 19-go b. m.

Ostatnie 2 dni sprzedaży losów 1-ej Klasy 21-ej Loterii Państwowej w największej i najszcześniejszej Kolekturze

„NADZIEJA” Lwów, Sykstuska 1. 6.

3241n

Główna wygrana 750.000 Złotych.

Ostatnia sposobność zakupu szczęśliwych losów!

Ceny losów: Czwartka zł. 10.—, Połówka zł. 20.—, Cały zł. 40.—.

TRAKTAT Z POLSKĄ PRZEKAZANY KOMISJOM REICHSTAGU.

Berlin. 15 maja. (PAT.) Rada państwa Rzeszy, na posiedzeniu plenarnym, w dniu dzisiejszym, przekazała traktat handlowy z Polską zjednoczonym komisjom parlamentarnym.

FLOTA NIEMIECKA OBRAŻONA NA VENIZELOSA.

Berlin. 15 maja. (PAT.) Prasa niemiecka donosi z Aten, że prezydent republiki Venizelos bezpośrednio przed przybyciem floty niemieckiej do Grecji nagle wyjechał z Aten. Flota niemiecka odiechała, nie doczekawszy się powrotu prezydenta.

Postępek ten Venizelosa wywołał w Niemczech wielkie rozgoryczenie, tembardziej, że przybycie floty niemieckiej do Aten było uważane jako wizyta oficjalna.

IMIENINY PIUSA XI.

Citta del Vaticano. 15 maja. (PAT.) Z okazji imienin Ojca Świętego Piusa XI, święte kolegium kardynałów zostało przyjęte in gremio i złożyło życzenia Papieżowi. Prezes kolegium św. Piotra złożył Ojcu św. dar w postaci wielkiego kosza kwiatów. Popołudniu odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego nowego kolegium na Paniculum.

Ojciec św. otrzymał wiele cennych podarunków z Włoch i z zagranicy, oraz niezliczona ilość depesz i listów z powinszowaniami.

PRZYGOTOWANIA DO OSTATECZNEJ EWAKUACJI NADRENI.

Berlin. 15 maja. (PAT.) Z Berlina donoszą, że dają się tam zauważyć przygotowania do opuszczenia ostatnich obszarów okupowanych. W tych dniach opuszczone zostały niektóre składy amunicji, place oraz magazyny kamentury w Moguncji. Opróżnienie obszaru koło Darmstadt ma nastąpić w dniach najbliższych.

LIKWIDACJA „ROTHER FRONT” W CAŁEJ RZESZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 maja. (G.) Z Berlina donoszą: Rząd Rzeszy rozwiązał komunistyczną organizację „Rothe Front” na całym terytorium Niemiec.

ANGLJA—AUSTRJA 0:0.

Wiedeń. 15 maja. (PAT.) We środę rozegrany został w Wiedniu w obecności prez. Austrii Miklascha, kanclerza Schobera i ministrów wielki międzynarod. mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Anglii i Austrii. Po wyniku remisowym, wywalczonym przez Niemcy w spotkaniu z Anglią, mecz ten miał wykazać, czy naprawdę mamy do czynienia z kresem piłkarskiej hegemonii Anglii na kontynencie. Mecz pomimo wysiłków Anglii zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0. Obie strony walczyły ze sobą w sposób bezwzględny, skutkiem czego gracz angielski Weber doznał złamania nosa. W ostatnich minutach Anglia miała znaczną przewagę, lecz nie mogła przełamać muru obrony austr. Stosunek kornarów w 30 min. 8:4 dla Anglii. Sędziował Holender Mattern.

Pogrzeb śp. Wł. Orkana — w piątek Z całej Polski jadą delegacje do Krakowa.

Kraków. 15 maja. (PAT.) Pogrzeb Wł. Orkana odbędzie się w piątek o godz. 16 z domu żałoby na cmentarz Rakowiecki.

Warszawa, 15 maja. (PAT.) Prezydent Rplitej polecił wojewodzie krakowskiemu Kwaśniewskiemu złożyć wyrazy współczucia rodzinie zmarłego poety Władysława Orkana i wieniec od siebie na trumnę Zmarłego.

Pogrzeb śp. Orkana odbędzie się na koszt Państwa.

W pogrzebie wezmą udział delegacje z Podhala, reprezentacje władz państwowych, miejscowych stowarzyszeń literackich i kół oświatowych. Na po-

grzeb zapowiadany jest zjazd górali z całego Podhala.

Przybywa również delegacja 4 p. Legionów, którego Zmarły był oficerem. W imieniu Zarządu Gł. Związku Legionistów przybędzie na pogrzeb wiceprezes dr. Piestrzyński i poseł Pola kiewicz.

Ze Lwowa przyjeżdża delegacja Związku Legionistów. Zarząd Okręg. Związku Legionistów w Krakowie złożył dziś kondolencje rodzinie śp. Wł. Orkana, wyrażając najgłębsze współczucie z powodu skonu towarzysza broni, żołnierza wielkiej sprawy i gorącego miłośnika ludu polskiego.

Arabowie żądają niepodległości Palestyny.

ZERWANIE ROKOWAŃ ARABSKO ANGIELSKICH.

Berlin. 15 maja. (PAT.) Donoszą z Londynu: Rokowania między delegacją arabskiego komitetu wykonawczego a rządem brytyjskim zostały zerwane. W dn. 23 maja delegacja opuszcza Anglię.

Otrzymała ona z Jerozolimy tele-

gram, wyrażający aprobatę komitetu wykonawczego na zerwanie pertraktacji i podkreślający, że minimalne ustępstwa, jakich komitet oczekuje od rządu brytyjskiego są: uznanie niepodległości Palestyny oraz federacji arabskiej.

Największa od 20 lat powódź w Bawarii.

Z SZWAJCARJI NADCHODZĄ RÓWNIEŻ NIEPOKOJĄCE WIADOMOŚCI

Berlin. 15 maja. (ATL.) Donoszą z Monachium, że klęska powodzi przybiera w Bawarii południowej coraz większe rozmiary. Od lat ludność miejscowa nie znalazła się w obliczu tak wielkiej katastrofy. Poziom wód rzek wzrasta niemal z godziny na godzinę.

Również z Szwajcarii nadchodzą niepokojące wiadomości o groźbie powodzi. W kantonie berniejskim sytuacja jest poważna. Poziom jeziora zuryckiego podniósł się o 90 cm., zaś górny Ren koło Waldshut podniósł się na 5 m 30 cm.

Berlin. 17 maja. (PAT.) Z powodu zalania nasypu kolejowego pociąg, idący z Elstal utknął w drodze. Również Bawaria północna nawiedzona została katastrofą wylewu.

Berlin. 15 maja. (PAT.) Ze Szwajcarii nadchodzą alarmujące wiadomości. Rzeki i potoki wystąpiły z brzegów, zalewając całe okolice. Zasięwy zniszczone. Mosty i szosy zalane wodą. W wielu miejscowościach woda podmyła i zamuliła tory kolejowe, tak że poszczególne miejscowości odcięte są zupełnie od świata.

Rezultaty sesji Rady Ligi.

ODROCZENIE SPRAW MNIEJSZOŚCIOWYCH. — SPRAWA PALESTYNY. — NASTĘPNA SESJA 5 WRZEŚNIA.

Genewa. 15 maja. (PAT.) Na dzisiejszym rannym posiedzeniu Rady Ligi Narodów weszły pod obrady dwie sprawy mniejszościowe, referowane przez przedstawiciela Japonii. Na żądanie Polski, Rada postanowiła nie rozpatrywać sprawy Ochmanna na bieżącej sesji i odroczyć ją do chwili, gdy Rząd polski przedstawi wynik ankiety w tej sprawie.

Min. Curtius wyraził przytem nadzieję, że dochodzenia będą dokładnie i szybko przeprowadzone.

Min. Zaleski odpowiedział, że samo przez się rozumie się, że skoro rząd oświadczył, że przeprowadzi ankietę, to będzie ona przeprowadzona szybko i dokładnie.

Sprawa lekarzy Spółki Brackiej została odroczone do września br.

Po sprawozdaniu o wynikach prac

ostatniej sesji komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa, uchwalono, aby opracowany przez ten komitet projekt konwencji przesłany został najbliższemu Zgromadzeniu Ligi Narodów, Rada wniosek ten uchwaliła.

Następnie, po sprawozdaniu ministra Marinkowicza, Rada Ligi postanowiła na zbierającą się 1 grudnia br. międzynarodową konferencję dla ograniczenia fabrykacji narkotyków zaprosić 24 państw, m. in. Polskę.

Z kolei Rada Ligi postanowiła zamieścić dodatkowo na porządku dziennym najbliższego Zgromadzenia Ligi Narodów prace haskiej konferencji kodyfikacyjnej prawa międzynarodowego oraz znieść finansową kontrolę Węgier po wejściu w życie umowy paryskiej z 28 kwietnia br.

Następnie min. Henderson złożył o-

świadczenie w sprawie palestyńskiej, przypominając, że sprawozdanie wysłane do Palestyny komisji śledczej zostało już ogłoszone.

Wreszcie na swoim ostatnim posiedzeniu Rada Ligi przyjęła do wiadomości, że rząd angielski mianował angielskiego sędziego Karola Barde'a, b. ministra szwedzkiego Löfgrena i b. gubernatora Sumatry Van Kempeka na członków komisji, która ma zbadać konflikt żydowsko-arabski w sprawie ściany płaczu i powziąć w tej sprawie decyzję.

Pozatem Rada Ligi Narodów postanowiła następną sesję, tj. 60, otworzyć dnia 5 września br.

Na tem porządek dzienny prac obecnej 59 sesji Rady Ligi został wyczerpany i sesja Rady została zamknięta.

CO BYŁO TEMATEM ROZMOWY ZALESKIEGO I CURTIUSA.

Berlin. 15 maja. (PAT.) „Voss. Ztg.” donosi z Genewy: Wczorajsza rozmowa ministrów Curtiusa i Zaleskiego miała za temat głównie sprawę odmowy zezwolenia na urządzenie polskiej wystawy w Berlinie, jak również sprawę nowych niemieckich cel rolniczych.

ROZPĘDZONE DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 maja. (zo). Dziś w Warszawie usiłowali komuniści zorganizować dwa pochody.

O godz. 8-mej rano na pl. Broni poczęli gromadzić się bezrobotni, żądając przyjęcia ich do robót budowlanych. Stąd udali się na Żoliborz, gdzie sformowali pochód i usiłowali przedostać się do śródmieścia. Pochód, w którym brało udział około 300 osób, rozpedzony został przez policję.

Drugi raz o godz. 11.30 przed południem usiłowali manifestować członkowie Związku zawodowego robotników, zatrudnionych w przemyśle skórzanym, który to Związek pozostaje pod wpływem komunistów. I ten pochód, liczący około 250 osób rozproszony został przez policję. 18 osób aresztowano.

P. SZEMBEKOWA ODZYSKAŁA BIŻUTERJĘ.

Bukareszt, 15 maja. (PAT.). Rada podaje: Sędzia śledczy wręczył hrabinie Szembekowej biżuterię, skradzioną jej przez bandytów. Pamiątkowy zegarek p. Deveya został również odnaleziony. Zegarek ten otrzymał p. Devey jako dar gwiazdkowy od matki w r. 1903.

POGODA W PIATEK.

Warszawa, 15 maja. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M. Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 16 bm. Pogoda zmieniła, gdzieś przelotny deszcz, lecz na ogół polepszenie stanu pogody.

Temperatura bez większych zmian, nocą chłodniej. Umiarkowane, na wybrzeżu porywiste wiatry północno zachodnie.

==□==

Z DNIA.

NARADA P. PREZYDENTA
Z P. PREMIEREM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15 maja. (zo). P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś w południe p. premiera Sławka i odbył z nim półgodziną naradę.

W kołach politycznych przypisują tej naradzie duże znaczenie i przypuszczają, że stoi ona w związku z ostatnimi naradami, jakie się toczyły w łonie Rządu, oraz ze sprawą sejmu.

Premier przyjął dziś delegację Związku Pracowników Państwowych, następnie delegację Związku Inwalidów.

POGŁOSKI I PLOTKI KULUAROWE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15 maja. (zo). Dziś rozeszła się pogłoska, że nadzwyczajna sesja sejmowa ma być zwołana na 22 bm., t. zn. w następny czwartek i że z początkiem przyszłego tygodnia Rząd wnieśnie do sejmu szereg projektów ustaw. Czy pogłoski te odpowiadają prawdzie, nie wiadomo.

W sejmie zaznaczyło się dziś pewne ożywienie; przybyli niektórzy posłowie z BBWR. i z centrolewu.

Na jutro zapowiedziane są posiedzenia klubów: Wyzwolenie, Piast i Stronnictwo Chłopskie, oraz wspólne zebranie reprezentantów tych trzech stronnictw. Tematem narad będą prace sesji sejmowej. Spodziewane są również dalsze rozmowy w sprawie zjednoczenia stronnictw włościańskich.

U PREMIERA SŁAWKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15 maja. (zo). Premier Sławek przyjął dziś przed południem ministra rolnictwa Jantę-Półczyńskiego. W godzinach popołudniowych przyjął p. premierowi wizytę ambasador francuski Laroche.

NOWY DZIENNIK POJAWI SIĘ
WE LWOWIE.

W piątek 16 bm. pojawi się we Lwowie pierwszy numer nowego pisma codziennego pod tyt. „Ilustrowany Express Wieczorny”. Pismo ukazywać się będzie na mieście około godz. 4 po poł. (PAT.)

KTO OTRZYMAŁ STYPENDIUM
DZIENNIKARSKIE?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15 maja. (zo). Ministerstwo oświaty przyznało stypendia na studia dziennikarskie za rok budżetowy 1929-30 następującym kandydatom przedstawionym przez Zarząd Związku Syndykatów:

Hieronimowi Wierzyńskiemu („Gazeta Warszawska”), dr. Marjanowi Chelmińskiemu („Kurier Poznański”), Leonomu Weinstockowi („Chwila”) i Bolesławowi Jackowi Frylingowi („Kurier Polski”).

PIERWSZY DYREKTOR NOWEGO
DEPARTAMENTU MINISTERSTWA
ROLNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

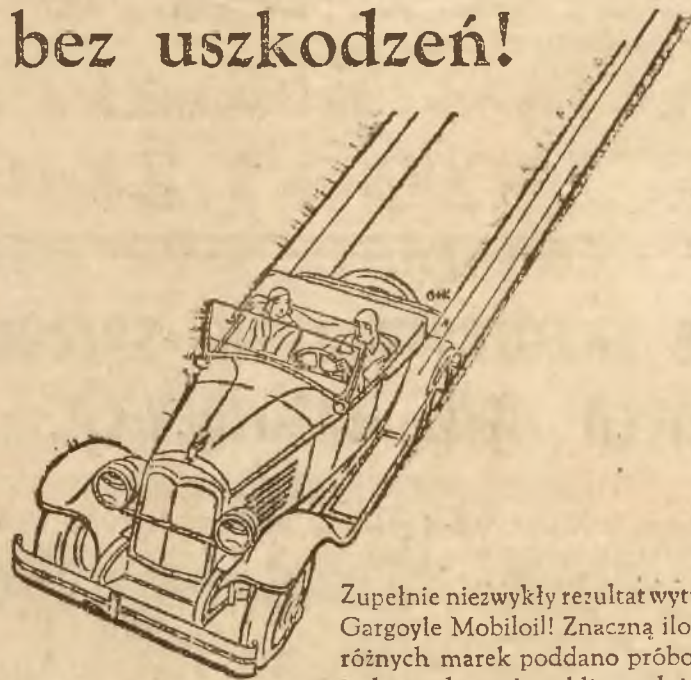
Warszawa. 15 maja. (zo) P. Prezydent Rzplitej zamianował dotychczasowego naczelnika wydziału ekonomicznego w ministerstwie rolnictwa dr. Adama Rosego dyrektorem nowo utworzonego departamentu ekonomicznego w tem ministerstwie.

Nowy departament składa się z dwóch wydziałów: polityki gospodarczej i polityki rolnej. Wydziałowi polityki rolnej powierzono sprawę polityki handlowej, a zwłaszcza organizacji zbytu produktów rolnych.

P. ZAĆWILICHOWSKI MIANOWANY
RADCA W M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15 maja. (zo) P. Stanisław Zaćwilichowski b. szef gabinetu premiera Bartla został mianowany radcą ministerjalnym w ministerstwie spraw zagranicznych.

100.000 kilometrów
bez uszkodzeń!

Każda blaszanka Gargoyle Mobiloil posiada pod nakrętką plombę! Zwracajcie na to uwagę przy kupnie!

Zupełnie niezwykły rezultat wytrzymałości oleju Gargoyle Mobiloil! Znaczną ilość samochodów różnych marek poddano próbom w laboratorjach, na drogach publicznych i torach wyścigowych w warunkach tak ciężkich, jakie w praktyce nigdy nie zachodzą.

Fakt, że nie jeden, lecz wszystkie samochody pokryły przestrzeń około 100.000 klm. każdy i że żaden z nich nie uległ uszkodzeniom, jest przekonywującym dowodem wysokiej wartości Gargoyle Mobiloil.

VACUUM OIL COMPANY S. A.
CZESKOWICE—WARSZAWA



Gargoyle Mobiloil

Pacyfiści martwią się.

STWIERDZAJĄ NIEPOMYŚLNĄ SYTUACJĘ DLA PROJEKTU BRIANDA.

Paryż. 15 maja. (PAT.) W prasie, występującej zwykle w obronie wszelkich koncepcji międzynarodowych o szerszym zakresie, panuje od kilku dni pesymizm co do popieranej przez nią polityki pacyfistycznej.

W dłuższym artykule, zamieszczonym w dzisiejszej „Ere Nouvelle”, b. premier Herriot zaznacza, że sytuacja międzynarodowa nie jest wcale pocieszająca. Zewsząd staje się widocznym, że tempo ruchu pacyfistycznego zmniejsza się coraz bardziej. I w takich warunkach Briand zamierza rozstrząsać swój kwestionariusz w sprawie Stanów Zjednoczonych Europy. Należy przypuszczać, że osobom, które ułożyły ten dokument, brak było ognia i za pałą, wskutek czego cały projekt sprawdzony został do pojęć ogólnych.

Ten sam pesymizm daje się odczuwać we wstępnym artykule „La Volonte”, organie radykalnym.

PANEUROPEJCZYCY ZJEZDZAJĄ
DO BERLINA.

Berlin. 15 maja. (PAT.) W najbliższych dniach otwarta będzie w Berlinie międzynarodowa konferencja paneuropejska, w której wezmą udział delegacje prawie wszystkich państw europejskich. Szereg wybitnych osobistości zapowiedział przyjazd.

Cztery samoloty niemieckie
nad polskim Śląskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15 maja. (zo). Z Katowic donoszą, że w okresie przedwyborczym zauważono na terenie polskiego G. Śląska trzy samoloty niemieckie, które rozrzucały proklamacje, nawołujące ludność śląską do dotrzymywania wierności Niemcom i głosowania na listę niemiecką.

Jest to naruszenie międzynarodowej konwencji lotniczej i tem więcej godne jest napiętnowania, że prasa niemiecka podnosiła wielki alarm z powodu rzekomych lotów polskich nad terytorium Prus Wschodnich, co okazało się

nieprawdą i zostało zdementowane przez rząd niemiecki.

Katowice. 15 maja. (PAT.) „Polska Zachodnia” donosi: „W dn. 3 bm. na odcinku Ożegów—Gołda przeleciały 4 niemieckie samoloty, rozrzucając nad polskim terytorium propagandowe ulotki. Fakt ten powtórzył się również 4 bm. na odcinku Lipiny—Bieliszowice, gdzie na wysokości 250—300 m. krążyły trzy niemieckie samoloty, propagujące przy pomocy ulotek lotnictwo niemieckie”.

=□=

Coraz mniej wypadków na kolejach.

Warszawa. 15 maja. (PAT.). Statystyka kolejowa wykazuje stałe zmniejszenie się wypadków na linjach P. K. P. W kwietniu zanotowano tylko 5 ważniejszych wypadków z pociągami, podczas gdy w marcu było ich 9, zaś w

roku ubiegłym przeciętnie miesięcznie 19! Należy podkreślić, że żaden z tych wypadków nie pociągnął za sobą zabicia lub zranienia z pośród podróżnych lub pracowników kolejowych.

=□=

ZNIŻKA PODATKU OBROTOWEGO
DLA DETALISTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15 maja. (zo). Sprawa zniżki podatku obrotowego dla drobnych i detalicznych przedsiębiorców, została pomyślnie rozstrzygnięta okólnikiem, który Ministerstwo Skarbu rozzesłało obecnie wszystkim Izbowi skarbowym.

W okólniku tym Ministerstwo podaje do wiadomości, że należy stosować 1-procentową stawkę od obrotów, używanych przy detalicznej lub drobnej sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby. Dotychczas stosowano stawkę 2 proc.

CZY BĘDĄ ZNIESIONE PASZPORTOWE
ŚWIADECTWA KWALIFIKACYJNE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15 maja. (zo). Ministerstwo spraw wewnętrznych wykończyło projekt rozporządzenia o dokumentach upoważniających do przekraczania granicy i rozesało ten projekt do uzgodnienia między zainteresowanymi mocarstwami.

W najbliższym czasie odbędą się konferencje celem ostatecznego uzgodnienia projektu, który dotyczy głównie zniesienia t. zw. świadectw kwalifikacyjnych, wymaganych dotychczas przy uzyskaniu paszportu na wyjazd za granicę.

SPRAWA KOLEI KUTY—WYŻNICA
POSTĘPUJE NAPRZÓD.

Stanisławów. 15 maja. (PAT.) Omgadaj komisja obchodowa zbadała sprawę udzielenia zezwolenia Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie na budowę kolei normalnotorowej z Kut (powiat Kosów) do Wyżnicy po stronie rumuńskiej, jakoteż na wybudowanie stacji kolejowej w Kutach. Po przeprowadzeniu badań, komisja uchwalila postawić wniosek do ministerstwa komunikacji o udzielenie tego zezwolenia.

Z KONGRESU GÓRNIKÓW
W KRAKOWIE.

Kraków. 15 maja. (PAT.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu kongresu górników rozpoczęto debaty nad sprawozdaniem delegata angielskiego Cooka, dotyczącym ujednolicienia metody ustalania płac, oraz roziemstwa w sprawach między górnkami a właścicielami kopalń.

Przed rozpoczęciem debaty, przewodniczący kongresu zakomunikował, decyzję egzekutywy w sprawie zapropomowanej wczoraj rezolucji w kwestii zwalczania wojny.

W myśl tej decyzji kongres postanowił zwrócić się do międzynarodówki związków zawodowych w Amsterdamie o wskazanie wszystkich dróg i środków, zmierzających do skutecznego unicestwienia ruchu wojennego, przyczem uważa, że najbardziej wskazaną demonstracją byłby 24-godzinny strajk robotników wszystkich krajów.

Z kolei przystąpiono do dyskusji nad referatem.

ZJAZD IZB PRZEM.-HANDLOWYCH
W GDYNI.

Gdynia. 15 maja. (PAT.) Zjazd delegatów Izby przemysłowo-handlowej Rzplitej Polskiej odbędzie się w Gdyni dnia 18 i 19 bm. pod przewodnictwem b. ministra Klarnera, jako prezesa urzędującej w tym roku Izby warszawskiej.

Przegląd prasy.

PRZED AKTEM TRZECIM.

„Nowa Kadrowa” pisze:

Czyn majowy był początkiem przewrotu, który trwa dotąd i który musi być zakończony!

Akt pierwszy, rozegrany z bronią w rękę, trwał kilka dni. Akt drugi trwa już cztery lata i jest w treści swojej tylko łącznikiem pomiędzy aktem pierwszym, a ostatnim, który nadchodzi.

Z tego, co się w Polsce dzieje, jasnym się staje, że ten trzeci i ostatni akt wielkiego porywu narodowego rozegrany zostanie nie inaczej, jak ogniem i żelazem!

Należy to jasno i wyraźnie podkreślić w chwili, gdy żywioły ciemne podnoszą głowę, gdy słabi duchem ludzą się nadzieją kompromisu pomiędzy tem, co było przed przewrotem majowym, a tem, co dla jutra Polski jest konieczne.

Doświadczenie ostatnich lat pouczyło nas, że żywioły, opierające byt swój na sejmokracji, dają uparcie do przekreślenia przewrotu majowego i powrotu do tych czasów, gdy Polska staczała się po równi pochyłej.

Czy można z temi żywiołami budować gmachy Nowej Polski?

Nie!

A czy można prowadzić tę budowę przy istnieniu, lub choćby nawet obok, tych żywiołów?

Również — nie! Nie, gdyż w złośliwy i podstępny sposób będą one w mroku naszych wielkich niedomagań społecznych rozwalać zgręby w jasny dzień twórczej pracy wzniezione.

Musimy tedy uświadomić sobie wyraźnie konieczność zupełnego unicestwienia obozu przedmajowego! Zjednoczona przeclwko rewolucji majowej opozycja musi być starta na proch, wbita w ziemię i z tą ziemią zrównana!

Ten mus jest widoczny dla każdego, kto życie nasze bacznie obserwuje.

Jeżeli zjednoczona opozycja zmierza do przekreślenia przewrotu majowego, to dlatego, że i w czasie przewrotu i po nim, zwycięski obóz Marszałka Piłsudskiego traktował i traktuje ją nadal niesłychanie łagodnie, dobrotnie i pobłażliwie.

Dzięki zaś temu obóz przedmajowy rozczulił się do tego stopnia, iż masy ludowe zaczynają pytać się niecierpliwie, co z tego wynika. Dokądże Polska trwać dalej będzie pod znakiem niepewności — na rozstaju! A niema nic groźniejszego, jak niepewność.

Ta niepewność nie może trwać długo, jeżeli uskrzydłony czułem majowym duch polski nie ma paść z podciętemi skrzydłami na dno bezwładu!

W czwartą rocznicę porywu majowego wzywamy do czujności i gotowości bojowej wszystkich, dla których święta jest pamięć ofiar przewrotu majowego i droga przyszłość Polski Mocarstwowej!

Skończyć należy z łagodnością w stosunku do wicherzycieli! Zerwać z pobłażliwym traktowaniem wybrków „zaplątanych karłów”, podkopujących państwo i rujnujących wysiłki rządów pomajowych nad tworzeniem podstaw siły materialnej i duchowej trzydziestu milionów polskich obywateli!

Skrócić należy akt drugi przewrotu przez rozebranie trzeciego i zakończenie w ten sposób negatywnej części wielkiego dzieła Odrodzenia, bo czas już najwyższy przystąpić do intensywnej pracy konstruktywnej!

Żadne trudności, przeszkody czy względy nie powstrzymują nas w pochodzie ku przyszłości!

Wszystkiemu, co złe, podłe, zatrute i szcherliwie — śmierć niesiemy!

„Miałeś, chłopie, złoty róg”...

I.

Uczuciowe tradycje naszego „chłopomaństwa” u warstw wyższych sięgają aż do Kościuszki. On to pierwszy przez historyczny fakt okrycia munduru generałowskiego sukmaną krakowską stał się symbolem późniejszej „ludowości”. Stał się żywą ilustracją do słów Wyspiańskiego: „Chłop potęgą jest i basia!”

Czy jednak w okresie Konstytucji Trzeciego Maja, w okresie Kościuszki istniało już to przekonanie, które jest cechą charakterystyczną poczynań politycznych naszej emigracji po 1830 roku, naszego powstania z 1863 roku, wreszcie — zresztą w najjaśniejszej formie — naszych usiłowań konspiracyjnych z lat 1887—1905 — przekonanie, że tylko masowy ruch chłopski o charakterze społecznym może zapewnić zwycięstwo Polsce?

Nie — i nawet w okresie tym było „chłopomaństwo” psychiczną i socjologiczną niemożliwością. W oostano-

Aby Polska mogła żyć i rozwijać się; Aby dążyła ku szczytom pełni i chwale;

Aby spełniła swoją misję.

Do dzieła zatem! Gotujmy się do ostatecznej rozgrywki! Gotujmy się do odgrania nadchodzącego aktu trzeciego!

Abyśmy pięta rocznicę obchodzili już nie z bronią w rękę, jak dziś, ale przy płagach, ale z kielnią i młotem w rękę.

SIELANKA.

„Robotnik” pisze:

„Herbatka” p. Kwiatkowskiego potwier-

dza nasze zdanie o „dyktaturze obłożonej” trudnościami gospodarczymi chwili obecnej. Dyktatura ta musi na pewien czas przeczaić się i dlatego wyciąga do sejmu gałązkę oliwną pokoju, by ten wybawił dyktaturę z opresji. Ale gdyby sejm na to poszedł, toby popełnił podwójne samobójstwo: moralne w opinii publicznej, i fizyczne w obliczu dyktatury. Dyktatura dokonałaby jedynie egzekucji wyroku, zapadłego w społeczeństwie.

==□==

Wkrótce rozstrzygnie się sprawa dawnych polis austriackich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 maja. (zo). Dziś rozpoczynają się w Wiedniu rokowania między przedstawicielami polskiego i austriackiego Urzędu Ubezpieczeń w sprawie waloryzacji przedwojennych polis ubezpieczeniowych w Małopolsce, oraz w sprawie uregulowania działalności austriackich instytucji ubezpieczeń na terenie Rzplitej.

Chodzi tu o poważne sprawy gospodarcze, gdyż polisy austriackie towarzystw ubezpieczeń, które przed wojną działały w Małopolsce, wynieść

mają po przeliczeniu kwotę około 10 milionów zł. Dochodzą do tego polisy towarzystw ubezpieczeń zagranicznych, które działały w Austrii za pośrednictwem swych filij wiedeńskich.

Waloryzacja wspomnianych polis in interesuje wiele tysięcy osób w Małopolsce. Rokowania wiedeńskie prowadzone są ze strony polskiej przez dyrektora Głazowskiego z urzędu ubezpieczeń oraz dyrektora Werybę, specjalistę-matematyka przy oddziale poselstwa polskiego w Wiedniu.

Polska sprowadzać będzie bawełnę własnymi okrętami.

Gdańsk, 15 maja. (PAT.). Pisma tułtejsze donoszą z Nowego Yorku: Daily News Revue, organ przemysłu bawełnianego donosi w ostatnim numerze o podróży polskiego generalnego konsula w Chicago p. Szczepańskiego do Teksasu. W wywiadzie udzielonym temu pismu, dr. Szczepański oświadczył, że Polska konsumuje rocznie bawełny za 80 milionów dolarów. Do tej pory pol-

ski przemysł tekstylny kupował bawełnę za pośrednictwem europejskich domów handlowych, należy jednak oczekiwać, że transakcje te niebawem się skończą. Polska wybudowała sobie własny port i stworzyła własną flotę handlową. Dr. Szczepański wyraził nadzieję, że jeszcze w br. okręty polskie zawiązać będą do portów Teksasu po ładunki bawełny.

Demonstracja złodzieji przeciw policji.

Łódź. 15 maja. (PAT.) Terenem nie-zwykłych zająć był wczoraj Zgierz. Tylko dzięki taktowi władz bezpieczeństwa publicznego nie doszło do krwawych starć.

Dwaj notoryczni złodzieje zgierscy Lewandowski i Wilczak, w stanie nie-trzeźwym poczęli obrzucać obelgami przechodzących policjantów. Na zwróconą uwagę pijani rzucili się na posterunkowych. W tejże chwili dookoła awanturników zebrały się męty miejskie, podburzając obu złodziei. Sytuacja przedstawiała się bardzo groźnie, gdy nadszedł komendant policji z kilkunastu posterunkowymi.

Wezwano tłum do rozejścia się, a gdy demonstrujący poczęli wznosić okrzyki przeciw policji i rzucać kamieniami, posterunkowi z bronią, przy gotowości do strzału, rozprószyli tłum. Uciekający próbowali zasłonić Lewandowskiego i Wilczka, by uchronić ich przed aresztowaniem.

Policja dopędziła jednak złodziei na cmentarzu i aresztowała ich, ponadto zaś 35 osób za podburzanie do napadu na policję. Wkrótce potem odwieziono obu inicjatorów awantury do więzienia łódzkiego, a przeciwko pozostałym sporządzono protokoły.

==□==

ZWIEDZAJCIE WYSTAWĘ

PHILIPSA

„RADIO i ŚWIATŁO”

Lwów Pl. Marjacki 8.

Przegląd najnowszych zdobyczy przemysłu radiowego i oświetleniowego.

OPERA WARSZAWSKA PRZEZ RADJO.

Warszawa. 15 maja. (PAT.) Po długich miesiącach pertraktacji, prowadzonych między dyrekcją Opery warszawskiej a dyrekcją „Polskiego Radja” w sprawie transmisji oper z Teatru Wielkiego, nastąpiło porozumienie, dzięki czemu już w najbliższej przyszłości radiosłuchacze polscy usłyszą szereg oper bezpośrednio ze sceny Teatru Wielkiego. Najbliższa transmisja z Opery warszawskiej odbędzie się w sobotę 17 bm.

POZNAŃSKI TEATR POLSKI POD DYREKCJĄ PRYWATNĄ.

Poznań. 15 maja. (PAT.) Rada miasta uchwaliła powierzyć kierownictwo Teatru Polskiego, prowadzonego dotychczas przez miasto, dyrekcji prywatnej. Rada przyznała teatrowi subydjum łączne w kwocie 150.000 zł., zastrzegając sobie prawo wpływu na każdorazowy wybór dyrektora tego teatru.

Drobiazgi.

Samolot o motorach siły 3000 koni. Wczoraj wystartował na dłuższy lot nad terytorium Niemiec z Dessau, największy samolot świata, Junkers D 2. L. 00 zaopatrzony w 4 motory o łącznej sprawności 3000 koni mechanicznych. (PAT.).

15 dolarów za 3 minuty rozmowy. Agencja Stefaniego donosi z Nowego Jorku, że 11 bm. została znizowana taryfa dla komunikacji radiotelefonicznej pomiędzy Ameryką a Europą. Pierwsza jednostka 3-minutowa kosztuje 15 dolarów, następne zaś jednostki po 5 dolarów. (PAT.).

21.000 adwokatów w jednym mieście. Według ostatnich obliczeń, N. York posiada 21.000 adwokatów. Prócz tego na trzech uniwersytetach nowojorskich na wydziale prawnym studjuje obecnie 10.000 słuchaczy. (PAT.).

Ogólna niemiecka produkcja książek w r. 1929 wynosi 27.002 dzieł, w tem jest 22.164 nowości i 4838 wydań powtórzonych. W r. 1928 ukazało się 27.794 książek, w czem było 22.951 nowości i 4843 wydań powtórzonych. PAT.

==□==

wieniach Konstytucji Trzeciego Maja, w geście Kościuszki jest więcej modne, wówczas frazeologii przedrewolucyjnej, więcej liberalizmu, który cechował wychowawców Voltaire'a, Rousseau, encyklopedystów, niż kapitulacji warstwy szlacheckiej ze swej roli przewodniej w narodzie. Już sam fakt uszlachetniania zwolnionych z poddaństwa i pańszczyzny chłopów świadczył wyraźnie, że nie przez schłopienie szlachty, ale przez rozszerzenie narodu szlacheckiego chciało unarodowić chłop. Gesty naszych czołowych przedstawicieli demokracji ówczesnej są pod tym względem niejako odwrotnością gestu Stanów Generalnych Francji, który stworzył erę rewolucji francuskiej. A przy tej okazji nasuwa się jeszcze jedno porównanie: oto po uchwaleniu ustaw dla stanu nieszczańskiego, szlachta wpisuje się do ksiąg sławnego nieszczaństwa Warszawy, gdy na szlachcica, który się z całą świadomością schłopił czekać musiny lat wiele — i znajdujemy go nie w Polsce, a w Rosji, w osobie Lwa Tołstoja, pisarza, mistyka, chrześcijańskiego anarchisty. I nawet najtrzeźwiejszy, a zarazem

może najradzykalniejszy przedstawiciel pokolenia Trzeciomajowego ze swej fundacji Hrubieszowskiej czyni raczej patronat, niż chłopską republikę...

Pod wpływem tej samej ideologii Legiony Dąbrowskiego stają się raczej szkołą równouprawnienia dla szlachty, niż szkołą rewolucyjną dla chłopów. Dają one chłopu, byłemu żołnierzowi austriackiemu, jeńcowi francuskiemu, naukę czytania i pisanie, naukę obywatelską, opartą o ideologię Wielkiej Rewolucji Francuskiej, ale nie dają przekonania, że tych zdobyczy należy bronić krwawym rozruchem. Stąd też powstawały takie dramaty, jak opisany przez Żeromskiego dramat Michcika...

Kłeska Napoleona, zwycięstwo Świętego Przymierza, zgrupowanie się koło trzech monarchów, przywódców reakcji europejskiej wszystkiego tego, co było „dobrze urodzonym”, tendencje „ultrasów” francuskich do odebrania chłopu francuskiemu nie tylko jego zdobyczy politycznych, ale i zdobytej ziemi — wywołały w sferach demokratycznych Europy nastroj przeciwstawienia się temu wszystkiemu, co było

„arystokratyczne”.

Te nastroje demokracji dały się dość silnie odczuć i w naszej poezji romantycznej, która jednak do klęski powstania 1830 roku raczej zachwycała się Wiesławami, niż buntowała przeciwko hr. Henrykowi, — i również w Sejmie powstańczym.

Po klęsce powstania rozprawy na temat powodów przegranej doprowadziły najznaczniejszą część emigracji do przekonania, że powstanie przegrał przede wszystkim Chłopicki, który stracił czas i nie dopuścił do pospolitego ruszenia chłopstwa. Ale symbolem wodza-arystokraty stał się Skrzynecki. A zatknięcie się naszej emigracji z emigrantami innych narodów — z ludźmi takimi, jak Giuseppe Mazzini, Garibaldi, pozwoliło Towarzystwu Demokratycznemu ustalić swą ideologię. Skrajną zaś odmianą tej ideologii było sądowno stać się socjalizmowi Worcella i Świętosławskiego, gromadzie Grudziądza i gromadzie Humań.

Jak wyglądała ta ideologia demokratyczna? O ile można twierdzić, że dzisiejsi ludowcy są dziedzicami ideałów Towarzystwa Demokratycznego?

Duńczycy o niebezpieczeństwie niemieckim.

Sprawą zbrojeń interesuje się Danja nie tylko dlatego, że po kilkuletnich wahaniach gotuje się obecnie do likwidacji swych sił zbrojnych lądowych i morskich, ale przede wszystkim dlatego, że jej sytuacja geograficzna „stróża cieśnin” wymaga czujności wobec poczynań innych mocarstw morskich. — Kwestja — kto w przyszłości będzie panem Bałtyku, nie jest dla Duńczyków rzeczą obojętną. Konferencja morską w Londynie zaakcentowała jeszcze aktualność tej sprawy i choć nie była ona oficjalnie omawiana, dała impuls prasie duńskiej do zastanawiania się nad przyszłą supremacją na Bałtyku.

Nie dziwnego, że w takim nastroju ostatnie zbrojenia niemieckie i sprawa pancernika B. zaostrzyły uwagę tutejszych publicystów. Społeczeństwo duńskie, obznajomione z zagadnieniem sił morskich, rozwój tych sił bada z ścisłością obcą narodowi, mało jeszcze na tem polu uświadom. Sprawę pancernika B. prasa tutejsza określiła bez osłonek jako zapowiedź powrotnej fali wpływów niemieckich na Bałtyku. W dłuższym artykule wstępnym podaje „Berlingske Tidende” zestawienie ostatnich prac, dokonanych w Niemczech nad zmodernizowaniem statków wojennych, które pozostawił Niemcom Traktat Wersalski. Dziennik cytuje opinię prof. Tibala, wygłoszoną w Paryżu na jednym z zebrań poświęconych zagadnieniom bałtyckim, a mianowicie, że już dziś należy być przygotowanym do akcji Niemiec, zdążającej do zdobycia dawnej pozycji militarnej na Bałtyku. Za tem idzie chęć opanowania w chwili konfliktu cieśnin duńskich, a więc powtórzenie tego, co stało się wbrew przewidywaniom Anglii i Rosji w czasie wojny światowej.

Taki rozwój wypadków nie mógłby być dla Duńczyków obojętnym i musi budzić u nich obawy. Niepokój odbija się też w innych artykułach wspomnianego dziennika, omawiających manewry floty niemieckiej na morzu Śródziemnym i wizytę w portach włoskich. Nie było to, zdaniem gazety duńskiej, tylko zaimanifestowanie przyjaznych uczuć wobec Italji, ale także aktywizacja czynnika, jakim w stosunkach międzynarodowych jest flota.

Danja, jako kraj wybitnie rolniczy, zainteresowała się również nowym programem agrarnym ministra Schielego. Obserwując pilnie stanowisko, jakie w tej sprawie zajęły inne zainteresowane państwa, Danja nie poczuwała się do konieczności aktywnego wystąpienia. Jednakże gazety tutejsze notowały skrzętnie wszelkie demarches polskie zarówno w Berlinie, jak i w Genewie. Z artykułów opublikowanych w „Berlingske Tidende”, „Jyllandsposten” i „Nationaltidende” wynika, że zdaniem wielkich tutejszych spółdzielni

rolniczo - eksportowych nowe postawienie celne Niemiec nie dotkna bezpośrednio Danji. Danja może pośrednio ucierpieć, o ile wskutek obustronnych niemieckich, niektóre państwa (między innymi i Polska) zmuszone będą zrewidować swój stosunek do konwencji genewskiej z dnia 24 marca, co grozi w rezultacie zachwianiem tej konwencji, dla której wolnohandlowa Danja od początku żywiła wiele sympatii. W tym samym artykule autor, krytykując obecny gabinet Rzeszy, cytując zdanie Hilferdinga, że „program agrarny Schielego jest niebezpieczeństwem dla spójności i całości europejskiej polityki handlowej”.

Organ konserwatystów „Nationaltidende” i wielki dziennik jutlandzki „Jyllandsposten” krytykują również polity-

kę agrarną Niemiec. „Nationaltidende” zastanawia się nad pytaniem, skąd w kraju, który jak Niemcy wykazuje stały ubytek ludności rolniczej i odpływ jej do miast, bierze się przewaga partji agrarnych i wysuwanie zagadnień rolniczych na pierwszy plan. Autor przypisuje objawy te podkładowi politycznemu, a więc pomocy finansowej dla wschodnich prowincji w myśl znanej przedwojennej polityki agresji na wschód — „Drang nach Osten”. Z artykułu publicysty duńskiego widać, że Duńczycy, śledząc pilnie posunięcia polityki niemieckiej, zaobserwowali już wznowioną jej aktywność na kresach wschodnich i nie dali się brać na lep hasła „konieczności gospodarczych”.

M. Z.

Kto chce pokoju, a kto — wojny?

Wagę i znaczenie programowego przemówienia min. Kwiatkowskiego na przyjęciu przedstawicieli sfer gospodarczych, które szerokie sfery społeczeństwa odczuły, jak powiew orzeźwiający, podkreśliły obydwa skrzydła opozycji przez... jej przemilczenie.

Ani „Robotnik”, ani „Gazeta Warszawska” nie podały treści tego przemówienia. Nie chciały widocznie „gorszyć” swoich czytelników.

Dopiero w cztery dni po wygłoszeniu tej programowej enuncjacji zamieszcza „Gazeta Warszawska” (z dn. 13 maja) polemiczny artykuł wstępny p. t.: „Wśród potoku słów”, w którym biorąc w podejrzenie „prawomysłność” sanacyjną pana Kwiatkowskiego, równocześnie powtarza swą ograna melodię, że wszystko w Polsce będzie dobrze i inaczej, jeśli tylko sanacja zrzeknie się władzy — niewiadomo, zresztą, na rzecz czyją? Ale, rzecz charakterystyczna, „Gazeta Warszawska” cytując dwa zdania z przemówienia ministra Kwiatkowskiego, pomija całkowicie kapitalny jego ustęp, wymierzony wyraźnie przeciwko „papieżowi” Obwiepola R. Dmowskiemu i jego akcji prasowej, rozwiniętej właśnie na szpaltach „Gazety Warszawskiej”.

Min. Kwiatkowski, zaznaczając wyraźnie, że przemawia w imieniu Rządu, wysnuł dwie zasady wytyczne obecnej polityki: pokój zewnętrzny jest niewzruszalnym, dziś i w przyszłości fundamentem polityki państwowej. Imputowanie tendencji ryzykownych posunięć w Polsce może być dziełem tylko zdeklarowanego wroga naszego państwa lub płatnego agenta. Słowa to ostre, bezwzględne.

„Gazeta Warszawska” nie podejmując tego tematu. Przemilcza go poprostu.

Może po niewczasie zorientowała się, jak fatalną przysługę oddała nie-

tylko Polsce, ale i samemu Romanowi Dmowskiemu, ogłaszając jego alarmistyczne artykuły. Bo przecież jasne jest, że w danych okolicznościach i układzie sił międzynarodowych, artykuły te, pozornie mające na celu zapobieżenie wojnie polsko - sowieckiej, mogły ją właśnie wywołać.

Jeśli tedy chodzi o teren międzynarodowy, sytuacja jest jasna; pokój zewnętrzny jest niewzruszonym fundamentem polityki Rządu. Opozycja zaś prawicowa — raz wygraża pięścią Niemcom, mówi o rewindkacji dla Polski Śląska Opolskiego, Warmii, Mazurów, to znowu straszy Rosję gwieńską rzekomą interwencją zbrojną czynników międzynarodowych, których narzędziem ma być Polska, prowokując w ten sposób wojnę zapobiegawczą ze strony Rosji. Jasne więc jest, kto w Polsce chce pokoju, a kto wojny — na terenie stosunków zewnętrznych.

Niemniej jasna jest sytuacja na wewnątrz. Min. Kwiatkowski powiedział jasno: „Polityka wewnętrzna Rządu nie szuka żadnych „rozgrzywek”, nie pożąda zaognienia „walk partyjnych”. Ale organ opozycji prawicowej, z okazji wniesienia petycji o sesję nadzwyczajną sejmu, powiedział zupełnie wyraźnie, a organy centrolewu — mniej wyraźnie — że właśnie chodzi im ledyne i wyłącznie o „rozgrzywkę”, że właśnie opozycja pożąda zaognienia walk partyjnych. że funda jest dla niej cały nasz kryzys gospodarczy i niedola mas wobec namietnej żądzy nasycenia apetytów przywódców partyjnych.

Kryzys gospodarczy opozycja chce leczyć przez pogłębienie kryzysu państwowego, nawet przez rozpętanie terroru politycznego i wojny domowej, do której „Gazeta Warszawska” niedwuznacznie zachęca „młodych”. Jasne jest tedy, kto chce wojny, a kto

pokoju w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych. W odpowiedzi na to pytanie leży zarazem stwierdzenie, kto poczuwa się do odpowiedzialności za losy Państwa, kto zaś gotów narazić je na największe hazardy dla dogodzenia namietnościom własnym.

Asper.

Z Bliskiego Wschodu.

Oznaki uspokojenia w stosunkach węgiersko-rumuńskich. W ostatnich dniach kilku wybitnych przedstawicieli sfer gospodarczych rumuńskich, urządziło wycieczkę do Budapesztu na Targ wzorów. Izba handlowo-przemysłowa budapeszteńska odbyła z tej racji uroczyste posiedzenie, w czasie którego wygłoszono szereg pojedynczych przemówień. Ponadto wygłosił Manuilescu odczyt publiczny. O tym odczyt pisze „S Orai Uisac”, dziennik rządowy, że niewątpliwie odpowiada on realnym prawdom i ma on sens praktyczny. Idzie zresztą narazie tylko o zbliżenie gospodarcze. Prasa rumuńska przytacza głos „Gazety polskiej”, wedle której po podpisaniu paryskiej ugody w komisji Louchera szereg kwestji jątrzących stosunki Małej Entanty z Węgrami odpadnie. Rzeczywiście możliwość wydarzeń ostatnich, mających duże znaczenie polityczne, powstało tylko dzięki usunięciu dotychczasowych przeszkód. Prasa rumuńska przywiązuje do tego poważne znaczenie i zaczyna lansować ideę „bloku” państw rolniczych. Niewątpliwie ruchliwa i pokojowo nastroszona polityka rumuńska zdola wykorzystać powstałe obecnie warunki do dalszego złagodzenia stosunków rumuńsko-węgierskich.

Najpiękniejsze Markizety, Gerdanie do prania, fulary modne, polecane 3254n w olbrzymim wyborze firma

ANTONI UWIERA

Lwów, ulica Halicka 10

te same wzory otrzymały filje w Drohobycz, Strju, Tarnopolu i Tarnowie.

Tel. 57-73 Tel. 44-64

Tadeusz Witek

Pl. Halicki 2, Lwów, Rutowskiego 1. poleca: podczochy, skarpetki, rękawiczki, bieliznę damską, apaszki, szale jedwabne po cenach konkurencyjnych. 3259n

Dr. Wl. Podsoński

ordynuje od 15 maja jak lat ubiegłych jako lekarz zdrowy i zakładowy w Lubaniu Wielkim. 3156n

Zdrój siarczany obok Lwowa.

Uważny badacz publicystyki emigracyjnej naszej między 1831, a 1850 rokiem zwrócić musi pilną uwagę na ciekawe zjawisko niejako „dwupiętrowego” mesjanizmu, uprawianego przez naszą emigrację: wiara w to, że Polska jest Chrystusem narodów, przeszła dzięki geniuszowi naszych wieszczów romantycznych do skarbicy naszej kultury narodowej, ale za to męka, jaką przeszła szlachta polska w pismach emigranckich, zresztą redagowanych i pisanych głównie przez szlachtę i dobrą szlachtę — uszła uwadze późniejszych pokoleń. Szlachta była przez emigrację biczowana, pojona octem, krzyżowana przez długi szereg lat, choć trzeba było jeszcze jednej klęski, jaką było powstanie 1863 roku, trzeba było pióra autorów „Teki Stańczyka” by wreszcie ją do grobu położyć. Polska powstała — szlachta zmarła...

O ile chodzi o pozytywne poczynania ideowe emigracji, to należy podkreślić przede wszystkim serdeczne umiłowanie Polski. Bez przepełnienia publicystyki demokratycznej emigracji tą wielką miłością, artykuły, broszury, deklaracje emigracyjne robiłyby wrażenie jakiejś niesamowitej orgji painfle-

tów, jakiegoś zacieklego kalandria własnego gniazda. I właśnie tej wielkiej miłości ku Polsce, tego „drugiego pietra” mesjanizmu polskiego, które zdumionym oczom emigracji ukazał Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, nie przejął żaden ze współczesnych kierunków ludowych. Przeleto natomiast biczowanie szlachty, choć ta już oddawna nie odgrywa roli decydującej w życiu polskim.

Rok 1863 był ostatnim przejawem prężności szlacheckiej w Polsce: dekrety Rządu Narodowego, publicystyka powstańcza, odezwy, wypowiedzenia się przywódców, jak w pierwszym rządzie Mierosławskiego, cudna wizja z pokorą chrześcijańską, dumą szlachecką, obowiązkiem żołnierza wypełniającego do końca obowiązki Traugutta — tego symbolu odchodzącej szlachty — wszystko to świadczy, że jednak na psychikę ruchu powstańczego większy wpływ miała dusza ludzi Trzeciego Maja, Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego, niż publicystyka demokratyczna emigracji.

Do 1887 roku „ludowość” polska była tylko demokracją szlachecką, była biciem się w piersi warstwy, która wi-

nę narodu wzięła na siebie, tak, jak ustalając ustrój Rzeczypospolitej szlacheckiej wzięła odpowiedzialność za losy narodu na swoje barki.

Żyje jeszcze we wspomnieniach współczesnych ten, który był niejako łącznikiem między Polską, demokratyczną z lat 1848-ych, Polską powstańczą z 1863 roku, Polską konspiracyjną po 1887 roku, Polską, przygotowującą się do wojny europejskiej przed 1914 rokiem. Człowiekiem tym był Zygmunt Miłkowski. Nie jest dla współczesnych symbolem pokoleń, walczących o wolność ani Bolesław Limanowski, ani nie był tym symbolem dla pokoleńa spiskującego przed 1905 rokiem generał komuny, zdolny partyzant z 1863 roku, Walery Wróblewski. Zygmunt Miłkowski czeka na monografię, którejby złotą kłamrą rozumowania naukowego sprzął działalność literacką Teodora Tomasza Jeża z prac ciężką budzenia wolnej myśli w Polsce Zygmunta Miłkowskiego. Szlachcie z krwi i kości, szlachcie ruskiej zresztą, gente Ruthenus, natione Polonus, jak często mawiał, był Miłkowski typowym przedstawicielem nie agitatorów, nie pamphletistów emigracyjnych, ale

emigrantów — ludzi czynu. W jego marzeniach, w jego działalności istniała tylko Polska. Czuł on, choć może nie rozumiał tego tak dobrze, jak to umiemy rozumieć socjolodzy i ekonomiści, że, aby Polska żyła, stać się musi Polską nowoczesną. W poszukiwaniu tej nowoczesności poszedł za swym uczuciem szlacheckim: wolał chłopą, niż obcego mu psychiką robotnika i mieszczanina. A dla chłopą wymarzył sobie raj — wspólną gospodarkę, gminę, będącą niejako Polską w miniatu-rze, jakąś serbską „zadrugą” w nowoczesnym wydaniu.

I tych marzeń ruch ludowy nie przejął. Bowiem myśl ludowa Miłkowskiego była ściśle związana z Polską, która o Polskę walczyła z bronią w ręku. A nowoczesny ruch ludowy przyszedł nie do Bartoszków Głowiackich, nie do Maćków z powstania, ale do chłopą, którego miał wyścis Witos. I wodzami tego ruchu byli ludzie inni, i w okresie, gdy ruch ludowy powstał, nad życiem polskim ciążyła „Teki Stańczyka” i pozytywizm warszawski.

Sigma.

Sp. prof. dr. Mieczysław Łazarski.

Dnia 7-go bm. zmarł w Krakowie dr. Mieczysław Łazarski, emeryt. profesor Politechniki lwowskiej.

Zmarły był jedną z najbardziej popularnych i czcigodnych postaci Lwowa. W ciągu 44-letniej swej pracy na katedrze Politechniki lwowskiej wykształcił prof. Łazarski całe pokolenie znakomych inżynierów, nauczycieli szkół powszechnych i wyższych.

Prof. Łazarski urodził się w Jelesni, szkoły średnie ukończył w Krakowie, poczem udał się na studia zagranicę. W Karlsruhe uzyskał tytuł inżyniera. Po powrocie do kraju, prof. Łazarski poświęcił się pracy pedagogicznej, wykładając w szkołach średnich w Stanisławowie i we Lwowie.

W r. 1885 prof. Łazarski habilituje się w szkole Politechnicznej we Lwowie jako docent prywatny z zakresu geometrii wykresłej. Tu też został mianowany w r. 1886 zastępcą profesora, w następnym roku profesorem nadzwyczajnym a w r. 1889 prof. zwyczajnym tego przedmiotu. W r. 1896-7 prof. Łazarski wybrany zostaje Rektorem Politechniki. Niestety w r. 1911 nadwatłony stan zdrowia zmusza prof. Łazarskiego do ustąpienia z zajmowanej katedry.

W spuściźnie po sobie pozostawia zmarły szereg wybitnych prac z zakresu geometrii wykresłej, z których część wyszła w Rozprawach Pol. Akademii Umiejętności.

Wiadomość o zgonie wybitnego i czcigodnego uczonego pogrąża w głębokiej żałobie liczne zastępy jego uczniów, którzy zawsze okazywali swoje mu zacnemu pedagogowi głęboką miłość i wdzięczność.

Rosja i Polska.

Posel z Belfortu, p. E. Miellet ogłosił pod tym tytułem artykuł w „La Nation Roumaine”. Krótko streszczamy go w głównych punktach.

W całej prasie europejskiej rozeszły się pogłoski o wojnie Polski z Rosją. Nie jest to nowością, bo od r. 1920 pogłoski te ciągle się powtarzają. Autor spodziewa się, że jednak legenda ta narazie zostanie ostatecznie obalona po świeżej odprawie, jaką jej urządził minister Zaleski.

Rosja — to oficjalnie S. S. S. R., który utrzymuje z Polską należyte i przyzwoite stosunki. Wprawdzie związki handlowe polsko-sowieckie są mało rozwinięte, ale stosunki oficjalne są normalne.

Obok S. S. S. R. istnieje Komintern, który nie może wobec Polski prowadzić innej polityki, jak wobec innych państw „burżuazyjnych”. Lecz Polska podobnie jak i Francja kieruje się fikcją dyplomatyczną i przyjmuje, że rząd S. S. S. R. a Komintern są rzeczami różnymi.

Rząd polski od 10 lat nie zaniedbał żadnej okazji do ustalenia poprawnych stosunków ze swym sąsiadem wschodnim. Pewnem jest, że ta dobra wola nie wyklucza roztropności, lecz ktoś mógłby bez zła woli temu się dziwić? Można przytoczyć szereg argumentów za tem, że w Polsce panuje życzenie utrzymania pokoju.

Dlaczego zatem odzywają pogłoski o wojnie? Autor widzi przyczynę w tem, że ekstremiści francuscy, niezadowoleni z polityki pojednawczej wobec Niemiec, zarzucają jej, jakoby jej celem miało być zabezpieczenie tyłów dla Polski wobec oczekiwanej wojny z Rosją.

Autor podkreśla, że o czemś podobnem nie może być mowy. Jako dowód przytacza, że Polska w czasie kryzysu ekonomicznego zapewnia Rosji różne kredyty gwarantowane przez państwo, a wynoszące miliony dolarów. Czyż coś podobnego byłoby możliwe, gdyby Polska przewidywała wojnę?!

Argument ten i ten głos przyjaciela Polski warto zalecić rozważyć naszym domowym „alarmistom”.

Wiadomości bieżące.

16
maja

1930

Piątek

Jana Niepomucena

Jutro: Paschalisa

Wschód słońca 3:37

Zachód 1903.

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 7.30: „Dom Kobiet”, gość, występ Teatru Polskiego.

Sobota godz. 3.30: „Lwie Serca”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej (ceny najniższe). — Godz. 7.30: „Dom Kobiet”, pożegnalny występ Teatru Polskiego.

TEATR MAŁY.

Piątek godz. 7.30: „Pan Topaz”, tani dzień, ceny niższe.

Sobota godz. 7.30: „Pan Topaz”, tani dzień, ceny niższe.

„NASZE OCZKO” (sala Teatru Nowości).

Piątek 16 b. m.: „Ładne kwiatki”, no, no!

Sobota 17 b. m.: „Ładne kwiatki”, no, no!

Niedziela 18 b. m.: „Ładne kwiatki”, no, no!

Poniedziałek 19 b. m.: „Ładne kwiatki”, no, no!

Wtorek 20 b. m.: „Ładne kwiatki”, no, no!

==□==

KINOTEATRY.

APOLLO: „Szalona dziewczyna” oraz Hanka Ordonówna w dod. dźwięk.

CASINO: „Simba, król puszczy”.

CHIMERA: „Papo, ja chcę hrabiego”.

MARYSIENKA: Film śpiewny, mówiony i dźwiękowy „Śpiewak z Brodwayu”.

LEW: „Jad pokusy miłosnej”.

KOPERNIK: „Zapomniane twarze” i „Związek podłotków”.

PALACE: „Noce w pustyniach”, film dźwiękowy.

STYLOWY: Sygnał wśród burzy i komedia.

==□==

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Wtorek 20 maja: Trio Theremina — Muzyka Fal eterycznych. 3197

==□==

— Teatr Polski we Lwowie da jeszcze tylko dwa występy w Teatrze Wielkim. mianowicie w piątek 16-go i jutro w sobotę 17-go. Stoleczny ten teatr, który pod dyktando p. Arnolda Szyfmana konkuruje z powodzeniem z teatrami miejskimi, zyskał sobie sławę najlepszego teatru w Polsce pod względem zespołu, repertuaru i wystaw, zjechał do Lwowa ze sztuką znakomitej powieściopisarki Zofii Rygiel-Nałkowskiej p. t. „Dom Kobiet”, której wystawienie stało się prawdziwym ewenementem artystycznym bieżącego sezonu w Warszawie. Na czele świetnego, znakomitego zgranego i wyreżyszerowanego zespołu błyszczą dwie gwiazdy pierwszej jakości p. Maria Przybyłko-Potocka, która kreuje postać głównej bohaterki z niezrównaną maestrią, i p. Wanda Siemaszkowa, specjalnie zaproszona przez dyr. Szyfmana do roli cioci Julii. Originalność „Domu Kobiet”, którego autorka jest kobietą, stanowi zupełny brak mężczyzn, gdyż nawet reżyserja została powierzona p. Marii Przybyłko-Potockiej.

— „Lwie Serca”, baśń heroikomedijowa J. S. Petrygo, odznaczona na konkursie dramatycznym m. Lwowa, w bańkowej wystawie dekoracyjno-kostiumowej pomysłu p. Janiny Przybyłkiej, z piękną ilustracją muzyczną prof. Adama Softysa, w niezwykle pomysłowej reżyserji p. Franciszka Frączkowskiego, dana będzie w sobotę 17 b. m. o godz. 3.30 po poł. w Teatrze Wielkim. po cenach najniższych dla dzieci, młodzieży i szerokiej publiczności.

— „Róże z Florydy”, najpiękniejsza operetka zmarłego kompozytora Falla, która zarazem jest ostatnim dziełem, dokonczonym i zinstrumentowanym przez znakomitego Korngolda, powtórzona zostanie w niedzielę 18 b. m. w Teatrze Wielkim pod batutą świetnego kapelmistrza p. Zdzisława Górzyńskiego z ulubieńcami publiczności p. p. Kulczycką, Korabianką, Wawrzko wiczem, Tatrzańskim, Ruskowskim w rolach głównych. Konkurs piękności z wyborem miss Universum, oraz tańce rosyjskie w układzie choreograficznym p. Józefa Ciesielskiego, są żywo oklaskiwane. Barwne i pomysłowe dekoracje p. Baika wzbudzają zachwyt.

==□==

— Kino „Lew”. W niedzielę 18 maja b.r. wspaniały film „Cuda Brazylii” i doskonała komedia. Dochód na schronisko Związku Polskich Urzędników Państwowych. Ceny znacznie niższe.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficz-

cznego odbędzie się we wtorek 20 maja o godz. 6 po poł. w Seminarjum prof. Abraham. Porządek dzienny: 1) czł. czynny prof. Dabkowski przedstawi pracę prof. Taubenschlaga p. t. „Formularze polskich czynności prawno-prywatnych XII i XIII wieku, tudzież swój własny komunikat p. t. „Memoriał Krukowieckiego z roku 1773”.

Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 19 maja o godz. 17 w Seminarjum polonistycznym prof. Bruchnalskiego, z następującym porządkiem dziennym: 1) prof. Kuryłowicz: „Uwagi o romańskich czasach złożonych”, 2) prof. Tarnawski: „Otello” jako tragedia kryminalna. Po posiedzeniu naukowemu odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— Odsłonięcie pomnika ś. p. Włodzimierza Świątkiewicza, wielce zasłużonego nauczelnika Dzielnicy Małopolskiej Tow. Gimn. „Sokol”, odbędzie się w niedzielę 18 maja o godz. 11 przed poł. na cmentarzu Łyczakowskim. Pomnik powstał ze składek Sokolstwa Polskiego w Europie i Ameryce zrzeczonego. Na tę uroczystość przybędą prawdopodobnie liczne delegacje. Gniazda miejscowe i delegacje zbiorą się w niedzielę o godz. 10.30 naprzeciw bramy wejściowej cmentarza Łyczakowskiego.

— Z „Odrodzenia”. Dziś w piątek w lokalu „Odrodzenia”, ul. Piekarska 28 I p., zebranie dyskusyjne z referatem dr. Weiglicha p. t. „Ruch spółdzielczy jako czynnik odrodzenia społecznego”. Początek o godz. 7 wiecz.

— Towarzystwo Dante Alighieri urządza dziś w piątek o godz. 6 po poł. w sali Kopernika (Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1 I p.) odczyt p. konsula Król. Italji, Ferruccio de Luppis, p. t. „Ferrara mistica — creatura del Po”. Wykład będzie ilustrowany filmem. Wstęp 50 gr. dla członków Twa „Dante Alighieri” wolny.

— Polskie Tow. Filozoficzne. W sobotę 17 maja odbędzie się w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu 58-me posiedzenie Sekcji teorii poznania, na którym dr. L. Blaustein zagai dyskusję: O trudnościach porozumienia się w naukach filozoficznych.

— Muzeum Przemysłu Artystycznego. Wystawa grafiki St. Jakubowskiego i pokaz „Dzisiejsze mieszkanie” są otwarte codziennie od godz. 9—2, a w niedzielę od godz. 10—2. Wstęp na obie wystawy 50 groszy.

— Akad. Koło T. S. L. zwraca się z gorącym apelem do patriotycznych Lwowian z prośbą o składanie książek na rzecz czytelników we wszechkresowych. Książki przyjmują się codziennie w godzinach wieczornych w A. K. T. S. L., ul. Czarnieckiego 1 II p.

— Uwaga! Już w sobotę 17 maja w sympatycznych salach Domu Oświatowego, ul. Czarnieckiego 1 II p. odbędzie się wiosenna zabawa taneczna z częścią artystyczną i niespodziankami. Początek o godz. 21-ej. Zaproszenia wydaje codziennie A. K. T. S. L. ul. Czarnieckiego 1 II p. od godz. 19.

==□==

— Wojewoda lwowski z powodu posiedzenia wydziału wojewódzkiego nie będzie w dn. 16 bm. udzielać audiencji.

— Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych zawiadamia, że czwarty wykład inż. Ł. Dorosza pt.: „Lampy katodowe” odbędzie się w piątek, 16 bm.

— Uczony francuski we Lwowie. Za staraniem Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej i Rektora Uniwersytetu J. K. przybył do Lwowa słynny psycholog E. Claparede, profesor Uniwersytetu w Genewie. W poniedziałek wygłosił prof. Claparede po francusku odczyt p. t.: „Sen, dlaczego śpimy”? We wtorek i środę wygłosił dwa odczyty p. t.: „Problemy i badania psychologii zwierząt”.

— O prawdziwe nazwisko Władysława Orkana. W wczorajszym numerze „Słowa Polskiego” w wspomnieniu pośmiertnym zmarłego poety Władysława Orkana, pierwsi w prasie polskiej wymieniliśmy nazwisko Zmarłego: Śmieciarz.

Nazwisko to, któremu poeta posługiwał się jeszcze przed 30 laty uległo z biegiem czasu prawie całkowitemu zapomnieniu, zacierając się coraz bardziej na korzyść literackiego pseudonimu. Również w życiu prywatnym Władysław Orkan posługiwał się nazwiskiem Franciszka Smreczyńskiego, nie wymieniając nigdy nawet w rozmowach prywatnych swego właściwego nazwiska. W ten sposób nazwisko Śmieciarz gubiło się coraz bardziej w przeszłości. Nic więc dziwnego, że w tym kierunku powstał pewien zamęt. I tak Sewer w swej pracy wymienia nazwisko matki znakomitego powieści-

Z SALI KONCERTOWEJ.

Dr. Henryk Guensberg.

pianista.

Wykonaniem obszernego programu, w którym prócz dzieł Glucka, Debussy'ego i Ravela — znalazły się aż trzy sonaty, (Mozarta D dur, Beethovena op. 10 D dur i Szopena h moll) wykazał p. dr. Guensberg dobrą pamięć i wcale niegorszą technikę. Zalety te należące do cennych środków pomocniczych w wypowiadaniu się artysty — panu Guensbergowi nie pomogły zbyt — gdyż pianista ten — zresztą solidny — nie ma jednak jako artysta, wiele do powiedzenia. Nie przesądzam oczywiście dalszego rozwoju p. dr. Guensberga w kierunku pianistycznym — stwierdzam jedynie fakt — że gra tego w znacznym już stopniu rutynowanego muzyka, w obecnym stanie, nie przekracza ram zwykłej przeciętności.

Tadeusz Majerski.

pisarza jako Śmieciarzowa, to samo czyni Orgelbrand w swojej encyklopedji stwierdzając to na stronie 128 tom II-ty w następujących słowach: „Orkan Władysław, właściwie Śmieciarz, zdolny poeta, góral z pochodzenia...”.

Natomiast wybitny krytyk literacki Zdzisław Dębicki w swoich Portretach na stronie 69-ej podaje nazwisko poety jako Szmaciarz.

Oczywiście, że fakt ustalenia nazwiska Władysława Orkana, który niestety zmarł w sile wieku i pozostawił wielu jeszcze żyjących z pośród swoich kolegów szkolnych jest rzeczą arcyłatwą. Możliwe również, że właściwe nazwisko Zmarłego Szmaciarz zostało albo przez wesołą brać legionową przeimionowane na Śmieciarz, albo przez lubiący się w takich niewinnych przekreśleniach świat artystyczny, który z taką sympatią odnosił się do autora „Drzewiej” i w tej przekeconej formie nazwisko przedostało się do poważnych prac naukowych.

Sprawa zresztą zupełnie obojętna dla współczesnych, tembardziej, że autor „Komorników” i tak żyć będzie w literaturze pod swoim znakomitym pseudonimem Władysława Orkana, a dla grona przyjaciół zawsze zostanie kochanym: „Frankiem Śmieciarzem”.

— Dziś w piątek odbędzie się koncert symfoniczny Polskiego Tow. Muzycznego, na którym wykonane zostaną poraz pierwszy we Lwowie P. Hindemitha, koncert skrzypcowy oraz K. Szymanowskiego „Stabat Mater”. Zapowiedź wykonania arcydzieła Karola Szymanowskiego wywołała w sferach muzycznych zrozumiałe zainteresowanie. 3242

— Recital na 2 fortepiany z interesującym programem obejmującym utwory Bacha, Rachmaninowa, Debussy'ego i Liszta odbędzie się w niedzielę, 18 bm. w południe. Wykonawczyni: Edyta Remler asystentka prof. Br. Poźniaka i Olga Lewicka niezwykle utalentowana absolwentka kursu koncertowego konserwatorium lwowskiego. 3243

— Muzyka na falach powietrza. Główny wynalazek prof. L. Theremina za demonstrowany zostanie na koncercie we wtorek, 20 bm. w sali Pol. Towarzystwa Muzycznego. „Muzyka z powietrza” bez pomocy instrumentów dalsłuchaczom nową skalę nigdy dotąd nieodczuwanych wrażeń, wywołanych niezwykle subtelными dźwiękami, stanowiącymi szczyt możliwości technicznych w dziedzinie muzycznej. Skala muzyczna tych fal sięga od najniższych do najwyższych tonów nie spotykanych na żadnym z istniejących instrumentów muzycznych. Jest to zdaniem prasy zagranicznej i licznych powag muzycznych i technicznych rewolucyjny wynalazek, muzyczna bajka z tysiąca i jednej nocy. Trio Theremina wykona na aparatach wynalazcy obszerny program koncertowy, słowo wstępne wygłosi Wł. Kalicki. Po koncercie daną będzie Publiczności możliwość odbywania prób z aparatem. 3244

— **Śp. Józef Maciulski.** Wczoraj zmarł w naszym mieście śp. Józef Maciulski, em. urzędnik magistratu, w 62 roku życia. Zmarły brał żywy udział w życiu naszego miasta. Śp. Maciulski był mężem naszej popularnej artystki i jubilatki Amalii Kasprowicowej. Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 4 popoł. z Krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

==

— **Dalsze aresztowania w związku z włamaniem przedwczorajszym.** W związku z włamaniem, dokonaniem przedwczoraj w biurze dyrekcji robót publicznych zostali jako podejrzani aresztowani: Antoni Paradiuk liczący 24 lat, Franciszek Kowalski, liczący 32 lat, Adam i Franciszek Soja i Antoni Samotij, wszyscy zamieszkali w Zammarstynowie znani złodzieje kasowi.

— **Aresztowanie podejrzanego o włamanie.** Policja aresztowała wczoraj Michała Bahrija, liczącego 28 lat, pozostającego bez zajęcia jako silnie podejrzanego o współudział w włamaniu do sklepu przy pl. Mariackim 1. 9.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszego nocy do mieszkania Józefa Czernika przy ul. Jakóba Hermana 1. 28, skąd zabrali część zastawy stołowej, przedstawiającej wartość 1500 zł.

— **Złodziej opuścił się ze strychu po sznurze.** Nieznany złodziej dokonał wczorajszego nocy dużego spustoszenia na strychu kamienicy przy ul. Potockiego 1. 60, gdzie porozbił kilka przedziałów strychowych, skąd zabral na szkodę lokatorów znaczniejszą ilość bielizny, którą ze strychu zrzucił na ziemię, poczem po sznurze opuścił się i zbiegł z łupem w nieznanym kierunku.

— **Znów szofer wojskowy na wido-wni.** Nieznany z nazwiska szofer-sze-regowiec, prowadzący wczoraj samochód wojskowy nr. 5145 najechał na ul. Janowskiej na przechodzącą przez jezdnię Rozalię Stanaszek, zam. przy ul. Arciszewskiego 1. 6, która doznała znacznych obrażeń i przewieziona została do szpitala powszechnego.

— **Nieszczęśliwy upadek.** Roman Koc, liczący 12 lat, uczeń, zamieszkały na Jałowcu, w drodze do szkoły obok pomnika Głowackiego chciał wskoczyć na przejeżdżający wóz i upadł pod tylne koła, które przejechały przez obie nogi. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe.

— **Pobicie służącej.** Anna Jakimówna, zam. przy ul. Gliniańskiej 1. 16, doniosła policji, iż została napadnięta i pobita przez rodzinę Rotenbergów i skutkiem pobicia łaską po głowie popadła w omdlenie, przyczem udzieliło jej pomocy Pogotowie ratunkowe.

==

— **Bal polskiego perkalu.** W dn. 10 maja r. b. w salonach reprezentacyjnych Prezydium Rady Ministrów pod protektorem p. Prezydentowej Mościckiej i p. Marszałkowej Piłsudskiej odbył się bal polskiego perkalu, zorganizowany przez Komitet Rodziny Wojskowej. Przed oczyma około 400 gości ze sfery oficjalnych i towarzyskich stolicy przy udziale p. Marszałkowej Piłsudskiej przewinęła się korowód pań w barwnych powiewnych sukienkach z markizetą, perkalu, kretonu i batystu polskiego wyrobu. Trudno jest wprost uwierzyć, aby z materiału np. po zł. 1'80 za metr można było stworzyć tak śliczne toalety. Pierwszą nagrodę za najpiękniejszą sukienkę z krajowego materiału otrzymała p. ministrowa Halina Matuszewska, drugą p. Maria Beckowa, trzecią p. Zdzisława Ścierżyńska, nadto odznaczenia otrzymały panie: Otto (Francuzka), Halszka Rychterówna i Wanda Dreszerowa. Prócz tego 16-cie modelek z najwykwintniejszych stołecznych domów młód z artystką „Morskiego Oka”, p. Gabrielli na czele, jako konferensierka, demonstrowała toalety z tkanin krajowych. Ponieważ między innymi były robione zdjęcia filmowe, ci, którzy nie byli na balu, będą mogli ujrzeć niektóre fragmenty na ekranach kin w najbliższym czasie.

==

Proces bombiarzy ukraińskich.

W dniu 26 bm. rozpocznie się w tut. sądzie karnym przed przysięgłymi proces przeciwko bombiarzom ukraińskim, należącym do tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej. Proces ten będzie epilogiem akcji sabotażowej Ukraińców, zainicjowanej podczas otwarcia Targów Wschodnich w r. ub.

Jak wiadomo, sabotaż ten rozpoczęli Ukraińcy od tego, że w dniu 7 września ub. r. oddali do przechowalni bagażów na głównym dworcu koszt napelniony materiałem wybuchowym z przyrządem zegarowym, który o godz. 16 wywołał pożar, powodując znaczne szkody. Dnia 9-go września ub. r. o godz. 22.30 inny członek organizacji rzucił maszynę piekielną do budynku administracyjnego T. W., wywołując pożar, który cudem tylko nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Oprócz tego schwytano osobnika, któremu bomba zapaliła się w rękach w chwili gdy zdażał na Targi Wschodnie. Był to Michał Tereszczuk, aresztowany natychmiast przez posterunkowego, a w niedługim czasie w ręce policji dostali się inni członkowie organizacji sabotażowej.

Sledztwo w tej sprawie trwało przez pół roku. Nagromadzono olbrzymi materiał dowodowy, obejmujący kilka naście foliów. Wygotowany akt oskarżenia obejmuje 80 stron pisma maszynowego.

Na ławie oskarżonych zasiadzie 17 członków tajnej organizacji, a to: Roman Bida, lat 35, urzędnik prywatny, Taras Kruszelnicki, 1. 21, stud. uniwersytetu, Michał Tereszczuk, 1. 24, abit. gimn., Jan Wacek, lat 22, rolnik ze Zniesienia, Józef Naorlewicz, 1. 23, ogrodnik ze Zniesienia, Włodzimierz Machnicki, 1. 28, mechanik ze Zniesienia, Józef Kiryluk, 1. 25, leśniczy bez zajęcia, Stefania Szuszkewycz, 1. 21, studentka uniwersytetu, Roman Kaczmarek, 1. 22, kupiec, Michał Kołodziński, 1. 23, stud. uniwersytetu, Leon Hozzowski, 1. 21, introligator, Włodzimierz Łemiszko, 1. 23, stud. uniwersytetu, Stefan Ogrodnik, 1. 21, stud. konserwatorium im. Łyżenki, Jurij Onyszkiewicz, 1. 21, absolwent szkoły handlowej, Jarosław Kulczycki 1. 24, absolwent seminarium naucz. i

Jarosław Klisz, 1. 22, urzędnik prywatny.

Rozprawę, która potrwa około 3 tygodnie prowadzić będzie s. o. Jagodziński, oskarżać zaś prok. dr. Lipsz.

Do rozprawy tej wylosowano osobną ławę przysięgłych, której skład podaliśmy niedawno.

Wezwanych będzie około 70 świadków, oprócz tego znawca chemik, rusznikarz i dwóch lekarzy.

Zamach na Targi Wschodnie był jednym ogniwem akcji sabotażowej, prowadzonej od r. 1920. Pierwszy występ Ukraińców zaznaczył się w zamachu na Naczelnika Państwa i woj. Grabowskiego 5 września 1921, wykonanym przez Stefana Fedaka. Drugim aktem terroru było zamordowanie śp. prof. Twerdochliba na stacji kolejowej Sapieżanka. Następują dalej podpalania obiektów kolejowych i stert właścicieli dóbr, oraz osadników narodowości polskiej. W r. 1924 terroryści wykonali szereg napadów na ambulanse pocztowe pod Dunajowem, w Bohorodczanach, Kałuszu itp. W tym samym roku ginie od kuli rewolwerowej dyrektor seminarium ruskiego w Przemyślu Matwijas.

W r. 1925 następuje głośny napad i obrabowanie ambulansu pocztowego we Lwowie, włamanie do kasy Wydziału powiatowego w Dolinie, połączone z zamordowaniem posterunkowego Gromadki. W r. 1926 śp. kurator Sobiński ginie od kuli rewolwerowej Atamańczuka i Werbickiego. W r. 1928 Włodzimierz Ordyniec i towarzysze wykonują nieudany zamach na filię pocztową nr. 13 we Lwowie przy ul. Głębokiej, a w marcu 1929 r. Roman Mycyk i Jarosław Lubowicz wykonują zamach rabunkowy na listonosza pieniężnego Kochanowskiego, przyczem ginie od kuli Lubowicz, konduktor tramwajowy śp. Leonard Gaklik.

Wreszcie z końcem lata ub. roku dojrzeła w sferach kierujących akcją tajnej organizacji wojskowej zamach na Targi Wschodnie, których znakomity rozwój nie podobał się terrorystom.

Epilog właśnie tego zamachu rozegra się niedługo przed tutejszym sądem karnym.

Wywiadowcy i posterunkowi na miejscu.

Na miejscu zjawili się kilkunastu wywiadowców i posterunkowych, zaalarmowanych z pobliskich koszar, a rozdzieliwszy się na dwie grupy przystąpiło do poszukiwań za sprawcami.

Wywiadowcy, którzy wpadli do kamienicy przy ul. Podlewskiego przytrzymali sprawcę na schodach drugiego piętra i założyli mu kajdanki, poczem wśród tłumu ludzi, zebranych na ulicy, odprowadzili go do Wydziału śledczego.

Drugi sprawca „udawał” klienta w adwokackiej kancelarii.

Sprawca, który ukrył się w kamienicy przy ul. Szopena 1. 4, zorientował się w sytuacji i spokojnie wszedł do kancelarii jednego z adwokatów i oświadczył pannie biurowej „że ma interes do adwokata”. Ponieważ adwokata nie było w kancelarii, przeto oświadczył, że będzie na niego czekał i usiadł.

Wywiadowcy, którzy weszli do kamienicy, w mgnieniu przetrzasnęli ją od strychu do piwnicy, a gdy poszukiwania ich nie dały wyniku, weszli do kancelarii adwokackiej i tam rabusię przytrzymali. W chwili wyprowadzania niemal równoczesnego obu sprawców z dwóch kamienic — tłum usiłował rzucić się na nich, posterunkowi jednak ochronili rabusiów przed zlynchowaniem.

Rabusie.

W Wydziale śledczym przeprowadzono u obu rewizję osobistą. Jak wynikało z paszportów jednym z nich był:

Icek Rachmiel Dymand, liczący 42 lat, „handlujący” — zamieszkały stale w Zgierzu, drugim był: Gerson Suchowski, liczący 39 lat, z Radzimi- na, zamieszkały stale w Warszawie. Obaj rabusie, elegancko ubrani, swem niepowodzeniem byli niezwykle skonsternowani. Przedstawiają typy niebezpiecznych przestępców kryminalnych i prawdopodobnie występ powyższy nie był pierwszym, przez nich dokonanym na terenie Lwowa.

Poszkodowana z całą stanowczością rozpoznała w nich sprawców rabunkowego napadu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Ich służba wojskowa.

Samuel Laszczower, poborowy — pragnąc wykreść się ze służby wojskowej — zamierzał wyjechać do Ameryki — potrzebował jednak do tego pozwolenia z PKU. w Rawie ruskiej. Udał się więc do Zalała Langwebera, który miał stosunki wśród podoficerów i radził się go, w jaki sposób mógłby otrzymać taki dokument. To będzie kosztowało sto dolarów — powie dzie wszystko wiedzący Langweber. Po długich targach Laszczower dał za datku 30 dol. i w niedługim czasie uzyskał pozwolenie na wyjazd, które mu wystawił jeden z niesumiennych sierżantów. Zanim jednak Laszczower skorzystał z tego dokumentu sprawa wyszła na jaw, sierżant skazany został na 6 miesięcy więzienia a sprawę Laszczowera i Langwebera odesłano do Sądu karnego.

Wczoraj obaj stawali przed Trybunałem Sądu karnego, oskarżeni o oszustwo. Rozprawę prowadził s. o. Łyczkowski.

Pomimo wymownych słów obrońców — którzy starali się udowodnić, że klienci ich całkiem niewinni, Laszczowera skazano na 4 a Langwebera na 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 4 lata.

Kto chce mte zapermioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Napad rabunkowy w śródmieściu.

RABUSIE: JEDEN WARSZAWIANIN, DRUGI ŁÓDZIANIN PRZYTRZYMANI.

W dniu wczorajszym około godz. 11-tej, zatem w „biały dzień” dokonany został przez dwóch sprawców śmiały napad rabunkowy, który zakończył się zupełnym niepowodzeniem rabusiów, zjeżdżających z Warszawy i z Łodzi na gościnne występy do naszego miasta. Wczorajszy wypadek rabunku świadczy dowodnie, że wiele przestępstw natury kryminalnej z ostatnich czasów odnieść należy do przestępców pozalwowskich, którzy wpadają do Lwowa na tzw. „skok” — poczem czempredzej z łupem opuszczają jego mury, przyczem wszelkie dochodzenia władz policyjnych wobec tego padają w próżnię.

Rabusie obserwują w banku swa ofiarę.

Anna Stanglowa, zamieszkała przy ul. Brajerowskiej 1. 7, podejmowała w dniu wczorajszym przed południem w Warszawskim Banku dyskontowym kwotę 800 dolarów. Nie zauważyła, że jest bacznie obserwowana przez dwóch elegancko ubranych osobników, którzy po jej wyjściu szli za nią w pewnym oddaleniu, a gdy weszła do bramy kamienicy, w której mieszka, pospieszyli czempredzej za nią do sieni kamienicy.

Rabunek w sieni.

Gdy Stanglowa przystanęła w sieni parterowej przed drzwiami swego mie-

szkania, aby zadzwonić, wówczas jeden ze sprawców rozsypał drobne pieniądze na podłogę sieni, a gdy Stanglowa spoglądła w stronę „siewcy” — drugi osobnik momentalnie otworzył jej torebkę i wyjął z niej 800 dolarów. Zanim jednak rzucił się do ucieczki, został przytrzymany przez poszkodowaną, która z jego rąk wśród krzyku: „złodzieje!” wyrwała plik banknotów dolarowych.

Pościg za rabusiami.

W kamienicy powstało tymczasem duże zamieszanie. Rabusie na widok kilku lokatorów, gromadzących się w sieni, rzucili się czempredzej do ucieczki i wypadli z kamienicy, ścigani przez kilka osób. Jeden ze sprawców zbiegł ul. Podleskiego i starał ukryć się w kamienicy pod 1. 8 przy tej ulicy, drugi, ścigany energicznie przez przechodniów, wbiegł do kamienicy pod 1. 4 przy ul. Szopena.

Tymczasem szybko uniemożliwiono rabusiom odwrót ze wspomnianych powyżej kamienic. Przy ul. Podleskiego dozorca zamknął bramę, przy ul. Szopena uczynił to samo przemysłowiec Natan Baumgarten, który z okna swego biura obserwował pościg za złoczyńcami. W ten sposób obaj rabusie znaleźli się w matni bez wyjścia.

Z ŻAŁOBNEJ KRONIKI.

Po zgonie bl. p. dr. Emila Parnasa

Onegdaj zmarł we Wiedniu, po długiej i ciężkiej chorobie adwokat dr. Emil Parnas, jedna z najwybitniejszych postaci mieszczaństwa lwowskiego.

Urodził się jako syn starej rodziny ziemiańskiej 1867 r. Ginnazjum ukończył w Tarnopolu a wydział prawniczy we Lwowie, poczem poświęcił się karierze adwokackiej. Wielkie zdolności organizacyjne, potężny umysł, niezwykła prawość charakteru i głęboka znajomość potrzeb i warunków ekonomicznych kraju wysunęły Go wkrótce także w przemyśle i bankowości na kierujące stanowisko.

Powołany zostaje wkrótce do rad nadzorczych najważniejszych Spółek Akcyjnych i przedsiębiorstw kredytowych czy przemysłowych. Nadzwyczajny mir i zaufanie, jakim cieszył się u wielkich koncernów zagranicy, którym samo nazwisko dr. Emila Parnasa jest dostateczną gwarancją solidności przedsiębiorstw, w których zasiada, przyczynia się waleń do napływu obcych kapitałów do kraju. Zostaje wybrany członkiem rady nadzorczej Warszawskiego Banku Dyskontowego, Lw. Tow. Akc. Browarów, Ski Akc. dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych, Lesienickiej fabryki drożdży, Ski Akc. Nafta, Hut Królewskich i Laura, Śląskiego Zakładu Kredytowego i wielu, wielu innych Towarzystw, którym światły umysł zmarłego oddawał nieocenione zasługi.

Cichy i skromny, poświęcający się w zupełności ciężkiej pracy nad podniesieniem ekonomicznym Państwa, nie łaknął żadnych mandatów ni zaszczytów. Nie kandydował nigdy i nie ubiegał się o nic, stawał jednak na każde zawołanie na ciężkich placówkach, by wedle najlepszych swych sił zwalczać nieszczęście i nędzę.

W r. 1918 staje na czele Żydowskiego Komitetu Ratunkowego, gdzie oddaje nieocenione usługi. Następnie poświęca się opiece nad sierotami żydowskimi. I tu staje się wkrótce, jak wszędzie indziej zresztą, motorem każdej akcji. Zawsze pierwszy wśród ofiarodawców niezmordowany jako pracownik i nieoceniony jako przywódca, pozostawił w sercach działaczy tej, dla której tyle zdziałał, trwałe po sobie wspomnienie.

Był prezesem i założycielem Tow. „Leopolis“, członkiem niesyjonistycznym Agencji Żydowskiej, prezesem Gminy żydowskiej, członkiem honorowym wielu towarzystw kulturalnych charytatywnych i td.

Osiercił żonę i dwie córki pp. Weinmanową i Ledererową, brata, znanego adw. dr. Józefa Parnasa, oraz całe rzesze tych, którym był prawdziwym ojcem i opiekunem.

Cześć jego świetlanej pamięci!

BÓJKA NA ZABAWIE TANECZNEJ.

Przemysłany. (Tel. wł.) Podczas zabawy tanecznej na podwórzu Aftanazego Horisznego w Słowicie, pow. Przemysłany, doszło do bójki między parobkami na tle osobistych porachunków. W czasie bójki został ciężko uszkodzony na ciele przez parobków Paweł Popanecki, lat 22 ze Słowity, któremu zadano 7 pchnięć nożem kuchenym, w tym pięć w głowę, jedno w prawe ramię i jedno w prawe biodro. Powiadomiony o powyższym wypadku ojciec pobitego przybył na miejsce celem obrony syna i został silnie pobity łaskami przez parobków a oprócz tego otrzymał od nich dwa silne uderzenia kamieniem w głowę. Stan zdrowia obu pobitych jest groźny i dlatego zostali oni odwiezieni do szpitala powszechnego w Przemyślanach, gdzie zostaną poddani oględzinom lekarskim. Jak wykazały dochodzenia, bójkę wywołał Cwiek Mikołaj lat 20 ze Słowity, karany czterokrotnie za kradzież, którego przytrzymał i oddano Sądowi pow. w Glinianach.

Kronika śniatyńska.

Święto robotnicze 1 maja urządzone przez PPS. d. Frakcję Rewolucyjną zgromadziło w tym roku liczną rzeszę robotników, którzy uformowawszy pochód, przeszli wśród dźwięków towarzyszącej im orkiestry Straży pożarnej przez całe miasto. W zgromadzeniu, które odbyło się w hali targowej wzięło udział około 700 osób. Przemawiał delegat ze Stanisławowa p. Ochman. Zarówno zgromadzenie, jak i pochód odbyły się w zupełnym spokoju. Wieczorem w Domu Ludowym im. marsz. Piłsudskiego odbyła się zabawa taneczna.

3 Maja jest u nas bezwzględnie najpopularniejszym obchodem. Program tego obchodu w tym roku objął trzy dni, gdyż zaczął się już dnia 2 maja o godzinie 3-ciej po południu zawodami strzeleckimi. Tego samego dnia odbyło się w Sokole przedstawienie dla młodzieży szkolnej, a o godzinie 8-mej wieczorem przeszedł ulicami miasta capstrzyk oddziałów P. W. i W. F. z pochodniami i orkiestra Straży pożarnej. Dnia 3 maja odegrano o godzinie 6 rano hejnał z wieży ratuszowej. Następnie odbyły się we wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa, po których Straż graniczna, Strzelec, Sokół i oddziały P. W. i W. F. przedelfilowały przed reprezentantami władz. W południe urządziło TSL. w sali Sokoła uroczysty poranek, zaś po południu na boisku Sokoła odbyły zawody lekkoatletyczne. Wieczorem zgromadziła uroczysta akademja liczną publiczność w sali Sokoła. Po pięknie opracowanym przemówieniu p. Manaczyńskiego nastąpił obfity program, w którym wyróżnili się p. Kubalowa i p. Zachariasiewicz zbierając huczne oklaski za pięknie odśpiewane pieśni. Dnia 4 maja po południu odbył się kolarski bieg patrolowy połączony ze strzelaniem do tarczy, w którym wzięły udział drużyny Policji Państwowej, Straży Granicznej, Strzelca i Sokoła. Obchód zakończył uroczysty wieczór urządzony przez Związek Strzelecki w sali Domu Ludowego im. marsz. Piłsudskiego, gdzie po

przemówieniu dyr. Aftarczuka odegrano udanie sztukę „3-ci Maja“ w 3 aktach Meichera. W czasie pauz grał do skonały tercet młodzieży gimnazjalnej.

Zebranie poselskie BBWR. zgromadziło w sali Domu Ludowego im. marszałka Piłsudskiego dnia 12 bm. około 600 osób. Na zebranie przybyli senator ks. Manugiewicz, oraz posłowie Władysław Wojtowicz i dr. Zdzisław Stroński. Pierwszy przemawiał poseł Wojtowicz na temat sytuacji gospodarczej państwa, poczem referat polityczny wygłosił poseł Stroński, omawiając potrzebę zmiany ustroju. Mowca poruszył następnie wszystkie najważniejsze problemy naszej polityki z punktu widzenia mocarstwowego stanowiska Polski. Jako trzeci przemawiał senator ks. Manugiewicz, który opierając się na gruntownych wywodach swoich przedmówców nawiązał do znanych mu doskonale stosunków miejscowych i rozwinął przed obecnymi niejako plan gospodarczy, który ludności może posłużyć do naprawy stosunków gospodarczych. Po tych przemówieniach rozwinęła się ożywiona dyskusja głównie na temat położenia ludności małopolskiej. Liczni interpelanci otrzymali od posłów wyczerpujące odpowiedzi. Jednogłośnie uchwalono rezolucję, w której zebrani wyrażają hołd Prezydentowi Mościickiemu i marsz. Piłsudskiemu, a pełne zaufanie i poparcie rządowi premiera Ślawnika; proszą pana Prezydenta, aby zmienił konstytucję w myśl życzeń ludności, domagając się takiej ustawy samorządowej, która by gwarantowała interes Państwa i ludności Małopolski wschodniej, proszą o opiekę nad rolnictwem i rzemiosłem i o wykonanie „planu doraźnej pomocy dla rolników“, uchwalonego na posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów, wyrażając swe oburzenie zjednoczonej sejmokracji za warcholenie i przeszkadzanie Rządowi w pracy nad poprawą położenia gospodarczego kraju.

Kronika stanisławowska.

Włec sprawozdawczy. W niedzielę dnia 11 bm. odbył się tu wiec publiczny, na którym referowali posłowie dr. Zdzisław Stroński i Wojtowicz. Poseł Stroński mówił na temat projektów ustaw samorządowych, przedstawiając w krótkości ustrój samorządowy poszczególnych państw europejskich. — Prelegent wykazał niemożliwość stosowania u nas wzorów zagranicznych, z uwagi na specyficzne warunki, dla których musimy kierować się przede wszystkim interesem ogólnym - państwowym, oraz warunkami etnograficznymi. Z kolei przemawiał poseł Wojtowicz, przedstawiając w rzeczowym ujęciu przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego, oraz środki zaradcze. Po przemówieniach obu posłów, wywiązała się ożywiona dyskusja. W szczególności podkreślić należy przemówienie dr. Antonowicza, który zaznaczył, że robotnicy zgrupowani w Frakcji Rewol. wyrażają gotowość obrony nie tylko interesu klasy pracującej, ale przede wszystkim interesu państwa, solidaryzując się z obecnym rządem w jego poczynaniach, do których odnosi się z pełnym zaufaniem. Następnie zebrani na wiecu obywateli m. Stanisławowa, uchwalili przez aklamację: 1) przesłać wyrazy hołdu i czci na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej prof. J. Mościckiego, oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego, 2) wyrazić poparcie i pełne zaufanie rządowi premiera Ślawnika, oraz 3) wysłać prośbę pod adresem kompetentnych czynników, by projekt przyszłej ustawy samorządowej zabezpieczał przede wszystkim interes państwa z uwzględnieniem naszych warunków etnograficznych.

Termin płatności podatku obrotowego za rok 1929. Urząd skarbowy podał, i opłat skarb. w Stanisławowie rozesłał dnia 15 bm. nakazy płatnicze na poda-

tek przemysłowy od obrotów za rok ub., dla przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych. Przeciwnakomom płatniczym mogą być wnoszone umotywowane odwołania najpóźniej do dnia 14 czerwca br., które jednak nie wstrzymują obowiązku wpłacenia podatku w ustawowym terminie. Listy imienne płatników przeglądać można w Urzędzie skarbowym oraz tut. magistracie przez przeciąg 4 tygodni.

Turniej szachowy tow. „Młodzież Polska“, trwający od kilku tygodni, zbliża się ku końcowi. Dotychczasowy przebieg turnieju przedstawia się w ten sposób, że pierwsze miejsce w tabeli zajmują pp. Ojak, Szczypczyk, Wagner, Samowon, Krukowski i Bojczuk, pomiędzy którymi odbędą się decydujące rozgrywki o uzyskanie pierwszego miejsca w mistrzostwie. Rozgrywki turniejowe odbywają się nadal w sali Kasyna Polskiego w poniedziałki, środy i soboty od godz. 19. Wstęp dozwolony tylko członkom T-wa „Młodzież Polska“.

Bursa rzemieślnicza. Staraniem Stowarzyszenia Zjednoczenia mieszczańskich w Stanisławowie rozpoczęto budowę 3-piętrowego gmachu, przeznaczonego na bursę rzemieślniczą. Zarząd Towarzystwa zamierza już w lutym 1931 umieścić tam wychowanków, gdyż lokal dotychczasowy jest za szczyplą i nieodpowiedni.

Towarzystwo przemysłu ludowego. W związku z likwidacją Krajowego Patronatu przemysłu ludowego i domowego przy Tymczasowym Wydziale Samorządowym w likwidacji we Lwowie organizuje województwo stanisławowskie Towarzystwo przemysłu ludowego, którego działalność obejmie teren tutejszego województwa. Onegdaj

daj odbyło się już zebranie organizacyjne, na którym uchwalono statut. Ukonstytuowanie zarządu nastąpi po zatwierdzeniu statutu.

W Dołhej wojniłowskiej, pow. Kałusz, odbyła się onegdaj uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę Polskiego Domu Ludowego. W uroczystości tej wzięł udział starosta powiatowy z Kałusza Kostołowski, przedstawiciele władz powiatowych, reprezentanci towarzystw oraz licznie przybyła z okolicy ludność polska.

Regulacja Dniestru. W dniach 5 i 11 bm. odbył się objazd wojewódzkiej komisji w sprawie zbadania prac regulacyjnych na Dniestrze, oraz ustalenia programu robót na rok bieżący, w celu ochrony gruntów, obiektów i środków komunikacyjnych przed powodzią, oraz przystosowania tej rzeki dla żeglugi. Koszt projektowanych robót wynosi około 450.000 zł. W przygotowaniu znajduje się projekt zaopatrzenia droga wodną powiatów województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego, nie posiadających odpowiedniego kamienia dla konserwacji dróg, w doborowy kamień z kamieniołomów w Niżniowie, pow. Tłumacz.

DWA STRZAŁY DO POSTERUNKOWEGO.

Rawa Ruska. (Tel. wł.) Dnia 14 bm. o północy dwóch nieznanych osobników włamało się do stajni Jana Chromego w Stajach, pow. Rawa-ruska, usiłując skraść świnię. Zauważywszy jednak zbliżającego się, będącego w służbie posterunkowego P. P. Władysława Kozieja z posterunku P. P. w Korczminie, oddali do niego dwa strzały z rewolweru bez wyniku, poczem poczęli uciekać. Poster. Kozieja w pościgu za uciekającymi oddał 3 strzały karabinowe również bez wyniku.

ŚMIERĆ SKUTKIEM EKSPLOZJI GRANATU.

Podhajce. (Tel. wł.) Iwan Humeniuk, lat 21, parobek ze Ślawentyna, pow. Podhajce, znalazł w okopach wojennych pocisk armatni, znajdujący się tam z czasów wojny światowej. W czasie manipulacji ze znalezionym granatem pocisk eksplodował zabijając Humeniuka na miejscu. Winę w tym wypadku ponosi jedynie Humeniuk, ponie waż wójt gminy stale ogłaszał miejsce wej ludności, by o wszelkiej amunicji znalezionej w okopach zgłaszała Post. P. P. lub Urzędowi gminnemu.

POŻAR BARAKU W ZBOROWIE.

Zborów. (Tel. wł.) Onegdaj o godz. 17-tej wybuchł pożar w baraku mieszkim w Zborowie wskutek wadliwej budowy komina. Barak spalił się doszczętnie. W baraku zamieszkiwało 5 rodzin robotników dziennych, którym spaliło się całe urządzenie domowe wart. około 4.100 zł. Urządzenie to nie było ubezpieczone w żadnym towarzystwie asekuracyjnym. Spalony barak był ubezpieczony w Krakowskim Towarzystwie ubezpieczeń na 1000 zł., oraz w PZUW. w Tarnopolu na 2000 złotych.

Już w sobotę ciągnięcie

I. kl. Państw. Loterii Klasowej

Losy po 10 zł. za 1/4, — 20 zł. za 1/2, — 40 zł. za cały poleca

KOLEKTURA T. S. L.

31301 Lwów, Fredry 3.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobre w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Polowy postrzelił dwóch pastuchów.

NAZAJUTRZ ZOSTAŁ POSTRZELONY.

Rawa Ruska. (Tel. wł.) Dnia 14 bm. o godz. 9-tej polowy folwarku z Posad-rolnych w Rzyckach, pow. Rawa ruska, Julian Serpińska, lat 21, w czasie obchodu w swoim rejonie, został postrzelony przez Łucja Skolara lat 17, zam. w Rzyckach, który z odległości 200 kroków oddał do polowego Serojzki dwa strzały z uciętego karabinu, raniąc go łez w prawe ramię i ciężko w lewe udo. Rannego odstawiono do szpitala w Żółkwi. Sprawca uciekł.

Tem usiłowanego morderstwa była zemsta za to, że polowy Serejzka poprzedniego dnia postrzelił na pastwisku dwóch pastuchów a to: Józefa Makolondę, lat 17, lekko śrutem w plecy i Stefana Dackę, lat 16, również śrutem w plecy, którym udzielono pomocy lekarskiej i pozostawiono opiece domowej.

Rozmaitości.

+ **Mucha zrujnowała 23 banków.** Hodowcom owoców dobrze jest znana mucha owocowa, pochodząca z krajów — leżących nad morzem Śródziemnem. Ta śródziemnomorska mucha przedostała się w roku ubiegłym do Stanów Zjednoczonych na Florydę i rozmnożyła się tam niesłychanie, pomimo wytężonej walki, jaką prowadzą z nią wszyscy hodowcy owoców. Wszelkie środki walki zawodzą dotychczas. Od r. 1929, w kwietniu, dotychczas jeszcze nie udało się unieszkodliwić straszliwego szkodnika. Jestto jakby szarańcza owocowa. Owad rozmnożył się do tego stopnia, że cała produkcja owoców zamarła. Wskutek depresji gospodarczej, 23 banki zostały zrujnowane i ogłosiły niewypłacalność.

W roku bieżącym przystąpiono do dalszej walki ze szkodnikiem. Przepisy są bardzo surowe. Władze niszczą bezwzględnie wszystkie owoce, co do których jest podejrzenie, że umieściła w nich swoje jajeczka mucha śródziemnomorska. Wywóz owoców z Florydy został surowo zakazany, a te transporty, które uprzednio wysłano do innych stanów, są śledzone i niszczone.

Zaraza przeszła już do stanu Georgia i grozi dalszym rozszerzeniem się. We wszystkich sadach sterylizuje się ziemię za pomocą pary, obcina kwiaty drzew kwitnących i pali, walczy się wszelkimi dostępnymi środkami ze strasznym wrogiem, który zrujnował handel owocami na Florydzie. Rząd amerykański zdaje sobie sprawę z sytuacji, o której mówią, że będzie trwała przez kilka lat jeszcze. Na walkę ze straszną muchą wyrzucono już 5 milionów dolarów. Rząd asygnuje dalsze sumy, byle wytepić szkodnika.

+ **Plaga lwów w Afryce Południowej.** W wielu częściach kraju Nyassa w Afryce Południowej panuje obecnie istna plaga lwów. Rzucają się one na osiedla ludzkie, poszukując zdobyczy. W pobliżu fortu Johnstona lew wpadł przez drewniane ogrodzenie do chaty i porwał śpiącą żonę krajowca. Gdy krajowiec rzucił się na obronę małżonki, lew schwycił go zębami za ramię i przeskoczył z nim ogrodzenie, poczem zaczął szarpać na ćwierci. Nieszczęsna kobieta, ciężko ranna, patrzyła bezsilnie na straszną śmierć męża. Odwieziono ją do szpitala, gdzie dogorywała. Rzecz zadziwiająca, że lew nie porwał małego dziecka, które spało z rodzicami, a które lew mógł porwać przede wszystkim, gdyż było od niego najbliższe. Nazajutrz kilku myśliwych udało się w okolicy, gdzie zdarzył się wypadek i położyło trupem lwa, który wciąż jeszcze kręcił się w pobliżu.

+ **Najchłodniejsza przestrzeń na świecie.** W pobliżu miasta Amarillo w Texas zbudowano niedawno fabrykę wraz z laboratorium do wyrabiania helium, którego używa się do napełniania sterowców. Ponieważ jednak he-

Nasze Oczko

od 16 do 20 maja włącznie
na scenie b. Teatru Nowości.

lium oddziela się jako składowa cząstka gazów tylko przy bardzo niskiej temperaturze od innych cząstek gazów, z których go się wydobywa. w laboratorium tem musi panować stała temperatura 300 stopni poniżej zera. Laboratorium to jest więc najchłodniejszą przestrzenią na ziemi. W tym strasznym chłodzi powietrze staje się płynne, a miedź i ołów nabierają własności stali. Gdybyśmy do tej przestrzeni wnieśli soplei zwyczajnego lodu, to wywołalibyśmy taki sam skutek, jakby to był kawałek rozpalonego do czerwoności żelaza, wrzucony do wody.

+ **Woda destylowana jako nowy środek leczniczy.** Dotychczas panowało przekonanie, że woda destylowana, niezawierająca żadnych domieszek mineralnych, czyli chemicznie czysta, jest szkodliwa dla zdrowia, że spowodowała częste omdlenia i jest powodem innych zaburzeń w organizmie. Wszystkie te

twierdzenia obalił gruntownie, w drodze eksperymentów, profesor wiedeński, dr. Glässner, który przeprowadził w oddziale medycznym szpitala Rainersa w Wiedniu liczne próby leczenia pacjentów zapomocą takiej czystej chemicznie wody destylowanej. Każdy z chorych otrzymywał dziennie dwa litry czystej wody do picia. Kuracji tej podlegali chorzy na: uremję, chorobliwe zatrzymywanie się materii we krwi, zazwyczaj wydzielanej wraz z moczem, chorzy na nerki, zapalenie pęcherza i na kamienie żółciowe. — We wszystkich wypadkach kuracja wypadała zadawalająco. Dalsze próby, rzecz naturalna, są czynione gorączkowo, gdyż jeżeli okaże się, że ten prosty środek przynosi ulgę w takich bardzo poważnych cierpieniach, to pomysł prof. Glässnera będzie istnym wynalazkiem w dziedzinie wiedzy lekarskiej.

□=□

Sport.

PILKA NOŻNA.

W niedzielę 18 b. m. odbędą się następujące zawody o mistrzostwo kl. A okręgu lwowskiego: we Lwowie: Swież—Hasnionia i Czarni I b—Janina; w Stryju: Pogoń—Lechia; w Rzeszowie: Resovia—Pogoń II.

Obozy letnie dla instruktorów piłkarskich. W ciągu lata projektowane jest urządzenie dwóch 3-tygodniowych obozów dla instruktorów piłkarskich, przyczem kwestja ostatecznego załatwienia ustalona będzie niebawem.

Czwórmecz we Wiedniu odbędzie się w dniu 31 maja i 1 czerwca między reprezentacjami Wiednia, Budapesztu, Zagrzebia i Krakowa według następującego planu: 31 V: Kraków—Budapeszt i Wiedeń—Zagrzeb, 1 VI: zwycięzcy powyższych spotkań i zwyciężeni.

TENNIS.

Mecz tenisowy Austria—Polska (kobiety) zostanie rozegrany w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Krakowie. W spotkaniu tem w barwach Polski startować będą jedynie Jędrzejewska i Dubieńska, gdyż Iodziańska p. Posseltowna przebywa obecnie zagranicą.

Znana tenisistka polska, Dubieńska, zdołała na turnieju o mistrzostwo Austrii 4-te miejsce w grze podwójnej pań. Na Rivierze Dubieńska zdobyła w handicapach turnieju w Beaulieu i Jean le Pins dwa pierwsze miejsca oraz trzecie w turnieju w Beaulieu w grze podwójnej wraz z angielską Lermite.

LEKKA ATLETYKA.

W dniach 24 i 25 b. m. rozegrany zostanie w Poznaniu mecz lekkoatletyczny Warszawianka—Warta, w programie którego znajduje się bieg 3 klm. przy udziale Kościaka (Czechosłowacja), Petkiewicza i Kusocińskiego.

28 i 29 b. m. w Królewskiej Hucie rozegrane zostaną zawody K. S. Stadion, w których obok Kościaka, Petkiewicza i Kusocińskiego weźmie udział także doskonały biegacz niemiecki Kohn.

1 czerwca w Warszawie na boisku AZS rozegrane zostaną zawody Warszawianki, podczas których dojdzie do skutku wielki bieg 5 klm. Kościaka, Petkiewicza i Kusocińskiego.

Petkiewicz będzie miał okazję zrewanżowania się za poniesione ostatnio klęski.

Rekord w skoku o tyczce. Na zawodach w Moskwie Romanowa pobiła rekord, skacząc o tyczce 251 cm.

W Polo Alto Kreuz rzucił dyskiem 50 m.

85 cm. Wynik ten nie może być uznany za rekord, ponieważ przekroczył koło.

Szepes na zawodach w Berlinie rzucił oszczepem 65,32 mtr.

Na zawodach o mistrzostwo Ameryki Walasiewiczówna przebiegła 200 jardów w 26,2 sek.

SPORT MOTOCYKLOWY.

Motocyklowy zjazd gwiazdzysty w Bydgoszczy. W dniu 18 maja Klub Motocyklistów w Bydgoszczy urządza uroczysty obchód 5-lecia. Z okazji tej zorganizowany będzie zjazd gwiazdzysty, w którym wezmą udział wszystkie kluby motocyklowe z całej Polski. Z Warszawy pojedzie drużyna Legii oraz P. K. M. Start zjazdu w dniu 17 b. m. o godz. 12.

ROZMAITOŚCI.

Organizacyjne zebranie Akademickiego Klubu Włóczęgów, krajowawczo-turystycznej Sekcji A. Z. S., odbędzie się w sobotę 17 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu A. Z. S. w gmachu Uniw., wejście od ul. Kościuszki. Program zebrania: 1. Zagajnik. 2. Wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania. 3. Uchwalenie regulaminu. 4. Wybór kierownictwa Klubu. 5. Wnioski i interpelacje. W celach informacyjnych po dacie się, że Akademicki Klub Włóczęgów urządzi w tym roku szereg wycieczek do: Karpat wschodnich, Tatr, na Spiz i Orawę, do Wilna, Gdańska, Gdyni i t. d.

Koło Dziennikarzy i Publ. Sport. we Lwowie podaje do wiadomości swoich członków, że z początkiem lipca odbędzie się 6—8 tygodniowa wycieczka do Czechosłowacji i Jugosławii z dłuższym pobytem w Raguzie. Członkowie, chcący wziąć udział, winni się zgłosić bezwzględnie (pisemnie) do Pol. Zw. Dzien. i Publ. Sport. Warszawa, Galeria Luksemburga, ul. Senatorska 29.

Równocześnie Koło Dzien. i Publ. Sport. zawiadamia, że członkowie, nie mający wolnego wstępu na boiska sportowe we Lwowie, korzystać mogą z trzech biletów Koła, po które zgłaszać się należy do skarbnika p. W. Rzepki, lokal A. Z. S., ul. Kościuszki, Uniw. nowy, codziennie od godz. 7—8 wiecz. Warunkiem otrzymania biletu niezaleganie z wkładkami.

Zniesienie dyskwalifikacji Petkiewicza. Łotewski Związek Lekkoatletyczny zdecydował się na skutek interwencji Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, PZLA. i poselstwa polskiego znieść dyskwalifikację Petkiewicza.

Radjofon.

Piątek, 16 maja.

Lwów (385). 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium astronomicznego z Warszawy, hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie. ul. Kopernika 11. — 13.00—17.45: Przerwa. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. — 19.40: „Skrzynka pocztowa”, omówi p. inż. Józef Miński. — 19.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorium astronomicznego z Warszawy, hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 20.05: Transmisja z Warszawy: Pogadanka muzyczna, wygł. p. Karol Stromenger. — 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna. Rudolf Nilius (dyrekcja) i Siegfried Schultze (fort.).

Warszawa (1411). 12.10. 16.15, 19.25: Płyty gramofonowe. — 17.15: „O letnich przygodach łowieckich”, wygł. J. Ejsmond. — 17.45: Koncert orkiestry mandolinistów. — 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. — Kraków (312). 16.20: „Zagadnienie szkoły średniej dla dziewcząt”, wygł. dr. K. Binzerówna. — Poznań (334). 16.45: Słuchowisko dla dzieci. — 19.35: Interludium muzyczne. — 19.50: „Hollandia współczesna”, wygł. dr. M. Jedlicki. — 22.45: Muzyka taneczna z „Polonii”. — Katowice (408). 19.30: „Zwierzęta w służbie nauki”, wygł. prof. dr. K. Simm. — Wilno (368). 12.05: Popularny poranek muzyczny. — 19.10: Audycja poetycka. — Praga (487). 19: „Pocztynion z Lonjumeau”, opera Adama. — Brno (342). 19.30: „Mignon”, opera Thomasa. — Oslo (493). 20: Koncert symfoniczny. — Bern (403). 20.30: Koncert z udziałem Salvati'ego. — Mediolan (501). 20.30: Koncert symfoniczny. —

Sobota, 17 maja.

Lwów. (305) 11.58 Retransmisja sygnału czasu z obs. astr. w Warszawie i hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00—17.30 Przerwa. — 17.30 Transmisja z Warszawy: Audycja dla dzieci — obrazek pt. „Wesoły Robinson”, pióra B. Hertzka. — 18.00—19.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 19.00 Rozmaitości i komunikaty. — 19.10—19.20 „Liga Ochrony Powietrznej i Przeciwgazowej”, jej cele i zadania” wygłosi dyr. Adam Tiger. — 19.20 Dalszy ciąg rozmaitości i komunikatów. oraz koncertu z płyt gramofonowych. — 19.58 Transmisja sygnału czasu z obs. astr. w Warszawie. — 20.00 Transmisja opery „Konrad Wallenrod”, Żeleńskiego z Opery warszawskiej. Po operze transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00 Muzyka taneczna z Bagateli.

Warszawa. (1411) 12.10. 16.20. 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.30 Audycja dla dzieci. — 20.30 Wieczór prof. L. Ursteina. — Kraków. (312) 19.00 „Kronika przyrodnicza” wygł. dr. St. Skowron. — Poznań. (334) — 17.45 „Ze świata kobiecego”, wygł. S. Kazanowska. — 19.25 Interludium muzyczne. — 20.00 Akademia z okazji Tygodnia LOPP. — 22.15 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. — 24.00 Koncert nocny firmy Philips. — Katowice. (408) 17.10 Intermezzo muzyczne. — 20.00 „Monaster Ryński: Mekka Bułgarów” wygł. prof. B. Błazek. — 23.00 Muzyka lekka. — Wilno (368) 16.15 Pieśni religijne i ludowe hebrajskie i żydowskie. — 18.00 Nabożeństwo majowe z kaplicy Ostrobramskiej — Rzym. (441) 17.00 Odczyt dr. Marii Montessori. — Londyn. (356) 20.30 „Dorothy”, opera Celliera. — Wiedeń. (516) 21.00 „Du liebes Wien” operetka Stolz. — Monachium. (533) 20.00 „Wesele książęce”, słuchowisko muzyczne Lehnara.

JÓZEF MACIULSKI

em. urzędnik Magistratu

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 15-go maja 1930 r., w 62 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 maja b. r., o godz. 4 po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążone

Żona i Rodzina.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

W sprawie kryzysu rolnego.

Po krótkotrwałej i niewielkiej wyższości cen żyta nastąpiła znowu depresja. Za wyjątkiem pewnej poprawy cen pszenicy naogół utrzymuje się wysoka dla rolnictwa niekorzystny poziom cen ziemiopłodów. Wahania giełdowe w tę lub inną stronę nie mogą ogólnego złego obrazu zmienić. Ciągłe więc jest aktualnym zagadnienie, jak zaradzić kryzysowi cen w rolnictwie.

Aczkolwiek istniały duże rozbieżności w poglądach co do środków zaradczych, jakie stosowaćby należało i, powiedzmy otwarcie, niejedną błędność została popełniona, można jednak powiedzieć, że obecnie zapatrywania na przyczyny kryzysu i sposoby zaradzenia złu zaczynają się powoli ujednolicić. Tem niemniej istnieje zawsze tendencja do zarysowania się dwu różnych sposobów patrzenia na zjawisko kryzysu, z których jeden przenosi punkt ciężkości zagadnienia na zagranicę i dopatruje się przyczyn kryzysu przede wszystkim w kryzysie światowym, drugi nie negując wpływu kryzysu światowego, szuka przyczyn zła w pierwszym rzędzie w naszych stosunkach wewnętrznych i brakach organizacyjnych tej dziedziny naszego życia gospodarczego.

Pierwszy pogląd należy uważać za niebezpieczny ze względu na skłonność do pewnego fatalizmu i defetyzmu wyrażającego się w konkluzji, że skoro przyczyny zła leżą w sytuacji ogólnoswiatowej, to cóż można poradzić. Z tej koncepcji rodzą się nastroje prowadzące do ekstensywnej gospodarki, zmniejszania zasiewów, zmniejszania wkładów i t. p.

Drugi pogląd o wiele zdrowszy pobudza do energicznego szukania przyczyn zła i środków zaradczych w zakresie dla naszych możliwości osiągalnym.

To ostatnie ustosunkowanie się do kryzysu przeciwstawia się z założenia swego, niebezpiecznemu w naszej sytuacji defetyzmowi do jakiego niestety nasze sfery rolnicze dziś bardzo są skłonne.

A musimy sobie uprzytomnić, że defetyzm wyrażający się czy to w panicznej podaży zboża, czy to w zamiarach ekstensyfikowania gospodarstw rolnych należy zwalczać jako dla całego naszego życia gospodarczego niebezpieczny. W Polsce w kraju zaledwie samowystarczającym nie może być mowy o stałej nadprodukcji. Wobec więc wystarczającej pojemności rynku wewnętrznego dla większości płodów rolnych i konieczności eksportowania tylko stosunkowo niewielkich nadwyżek zbóż i względnej łatwości lokowania różnych produktów rolnych na rynkach zagranicznych widoki dla naszego rolnictwa nie mogą być w ogólnej linii złe.

Najistotniejszą przyczyną, jeśli nie powodującą to w każdym razie w ogromnym stopniu pogłębiającą kryzys u nas, jest wadliwa organizacja naszego handlu płodami rolnymi zwłaszcza zbożem.

W rezultacie tego bardzo silnie zaznaczały się u nas następujące zjawiska:

1) Zależność producenta od pośrednika i dzięki temu a) łatwość spekulowania i gry na zniżkę będącej zawsze w interesie kupujących płody pośredników; b) nadmierna rozpiętość między cenami surowca i produktów ostatecznej konsumpcji.

2) Zależność handlu eksportowego od wielkich organizacji zagranicznych starających się mieć w Polsce źródło taniego surowca.

3) Trudności bezpośredniego dostania się na rynki zagraniczne.

Wagę wyżej wymienionych spraw podkreśla fakt, że wszystkie prawie zarządzenia w sprawie pomocy rolni-

ctwu oceniane są przede wszystkim w zależności od tego czy prowadzą do skutecznego rozwiązania powyższych zagadnień. Tak n. p. ujawniający się krytycyzm co do premii wywozowych odnosił się nie do samej zasady premiowania wywozu a raczej do ograniczenia premii przez kontyngenty, które dzięki swym szczupłym ramom stwarzały wewnątrz kraju dwie ceny (wewnętrzna i eksportowa) i w ten sposób ułatwiała grę spekulacyjną pośredników.

Umowa zbożowa polsko - niemiecka jest znowu krytykowana ze względu na niebezpieczeństwa zbyt wielkiego uzależnienia się od Niemców, jako

pośredników w handlu zagranicznym.

Wyrazem zaś pełnego zrozumienia konieczności dobrej organizacji handlu zbożowego są wysiłki organizacji rolniczych, idące w kierunku propagowania handlu komisowego zbożem na zlecenie producentów.

Pragnąc poprawy położenia rolnictwa nie powinniśmy wyczekiwać jej wyłącznie w zależności od światowej koniunktury. Najważniejszymi w tym względzie będą nasze własne wysiłki organizacyjne i trafne posunięcia rządowe oparte na zrozumieniu sytuacji i poczynionych już doświadczeniach.

W. M.

Okazały udział Polski w wystawie belgijskiej w Leodjum i Antwerpii

Wywiad u naczelnego dyrektora Działu Polskiego, St. Wachowiaka.

— Polska wzięła udział w tej wielkiej manifestacji niepodległościowej belgijskiej, za jaką należy uważać wystawę Międzynarodową w Leodjum i Antwerpii, ze względu na całokształt naszych stosunków z tym krajem, zarówno kulturalnych, jak i handlowych, które zacieśniają się z każdym rokiem. Należy stwierdzić, że udział Polski w wystawie leodjumskiej jest bardzo znaczny, co wymaga oczywiście specjalnej opieki i na większą skalę zakrojonej organizacji. Trudności, jakie napotykał komitet organizacyjny Działu Polskiego, były bardzo poważne, a jednak udało się je przezwyciężyć przy pomocy ofiarności Rządu i społeczeństwa. Suma budżetu wynosiła wprawdzie tylko 300.000 złotych, co w porównaniu z wydatkami innych państw, biorących udział w obu wystawach belgijskich, jest kwotą stosunkowo niewielką, jednakże zmobilizowanie tego funduszu nie było łatwe. W wyniku usilnych starań wszakże budżet został całkowicie pokryty. Niemniej znaczne trudności przedstawiała strona techniczna. Należało bowiem pozyskać wytrawnych współpracowników. Udało się to dzięki temu, że likwidująca się PWK. użyczyła tu swej pomocy, bez której zorganizowanie działu polskiego w Leodjum byłoby prawie nie do pomyślenia ze względu na znaczne koszty administracyjne. Siedziba komitetu, na którego czele stał inż. M. Szydłowski, była zatem Warszawa, faktycznie natomiast wszystkie prace przygotowawcze odbywały się w Poznaniu. Administracja więc pracowała niejako na dystans i oszczędność ta umożliwiła stworzenie Polskiego Działu w Leodjum przy stosunkowo skromnym nakładzie finansowym.

Udział Polski w wystawie belgijskiej ma cel podwójny. Przede wszystkim więc chodziło nam o przedstawienie w miniaturze naszych możliwości eksportowych, a powtóre o danie kołom zainteresowanym możliwości zawiązania bliższego kontaktu z naszym życiem gospodarczym. Dział Polski składa się z trzech sekcji, ogólnej, rolniczej i przemysłowej.

W dziale ogólnym przedstawione są najważniejsze zagadnienia różnorodne-

go rodzaju. Mamy tam np. takie ekspozyty, jak olbrzymie 9-cio metrowe mapy, przedstawiające ekspansję historyczną Polski oraz współczesny nasz obszar i jego zaludnienie. Sekcja przemysłowa reprezentowana jest przez poszczególne branżowe organizacje gospodarcze i firmy, biorące w wystawie udział indywidualny. Nie wszystkie jednak dziedziny przemysłu naszego są reprezentowane ze względu na brak miejsca. Udział biorą te tylko, które mogą zainteresować w większym stopniu zagranicę. Reprezentowane są zatem w pawilonie polskim: górnictwo i hutnictwo, przemysł metalowy, naftowy i chemiczny, bierze m. in. udział uruchomiona niedawno fabryka Związków Azotowych w Mościcach, dalej przemysł szklany, włókienniczy, drzewny, spirytusowy, drożdżowy, chemiczne, cukrownictwo i krochmalnictwo.

Sekcja rolnicza obrazuje rolnictwo polskie w trzech zagadnieniach zasadniczych. Przede wszystkim więc mamy tu produkcję roślinną, w której uwzględnione są sprawy doświadczałości, odmiany i kwalifikacje ziemiopłodów, dalej produkcja roślin mających znaczenie dla przemysłu itp. Mamy dalej produkcję zwierzęcą, której ekspozyty przedstawiają stan i rozwój hodowli koni, bydła i trzody chlewnej, wartość i rozwój eksportu, a w szczególności wywozu bekoniów, produkcję i wywóz masła oraz jaj, a wreszcie leśnictwo.

Muszę zaznaczyć, że dział polski wzbudził wśród społeczeństwa belgijskiego bardzo znaczne zainteresowanie, zarówno w Leodjum, gdzie stanął specjalny pawilon, mieszczący nasze ekspozyty, jak i w Antwerpii, gdzie został zorganizowany nasz dział morski. Naczelne hasłem naszym przy organizowaniu działu polskiego była punktualność. Pawilon polski, jedyny wśród wszystkich pałaców i pawilonów innych państw, był zupełnie gotowy już w pierwszym dniu otwarcia Wystawy. Tłumy zwiedzających, jakie przewinęły się w tym dniu przez nasz pawilon, mogły się przekonać, że odpowiednio i w terminie wywiązałyśmy się z przyjętego na siebie zadania.

zmniejszył się ponadto w kwietniu przywóz: nawozów sztucznych o 4,9 milj. zł., w szczególności saletry chińskiej o 5,1 milj. zł., tłuszczów zwierzęcych i olejów roślinnych technicznych o 1,8 milj. zł., maszyn i aparatów o 4,6 milj. zł., oraz surowców włóknistych zwłaszcza juty o 2,4 milj. zł.

Zwiększył się natomiast przywóz skór i futer o 3,4 milj. zł., oraz obuwia skózanego o 1,8 milj. zł., środków komunikacyjnych — samochodów o 1,2 milj. zł., w metalach zaś żelastwa — szmelcu o 1,1 milj. zł.

Ofensywa drzewa sowieckiego na rynki angielskie.

Jak wskazują ostatnie cyfry statystyki handlu drzewnego, ofensywa sowieckiego przemysłu na rynki brytyjskie, przybrała w roku bieżącym niezwykle wielkie rozmiary, przewyższając znacznie eksport lat poprzednich. W związku z tem wzrosła w sposób olbrzymi produkcja drzewa w Rosji. Tak więc surowca tartaczego wyprodukowano w Rosji w 1928/29 r. 23.502.000 metr. sześć., podkładów 9.728.000 mtr. sześć., materiałów tartych 11.650.000 mtr. sześć. W planie roku gospodarczego 1929/30 natomiast istnieje wyprodukowanie 40.400.000 mtr. sześć. surowca tartaczego, 10.060.000 mtr. sześć. podkładów oraz 18.000.000 mtr. sześć. materiałów tartych, które to ilości będą oczywiście przeznaczone prawie całkowicie na eksport, a przeważnie na rynki angielskie. Nic dziwnego zatem, że wobec takiego nadmiaru podaży spadają ceny, pomimo zwiększonej ilości obrotów, a praca naszych eksporterów staje się w tych warunkach mało korzystna.

Premiowa pożyczka budowlana.

KONFERENCJA PRASOWA W PKO.

Onegdaj w sali posiedzeń centrali PKO w Warszawie odbyła się konferencja prasowa pod przewodnictwem prezesa PKO. dr. H. Grubera, który jest przewodniczącym Syndykatu Gwarancyjnego banków dla nowoemitowanej przez Skarb Państwa wewnętrznej pożyczki premijowej. Na czele tego Syndykatu stoi PKO. a w skład jego wchodzi poza Bankiem Gospodarstwa Krajowego najważniejsze instytucje finansowe prywatne.

P prezes Gruber oraz dyr. Stein wyjaśnili zasady na jakich została emitowana nowa premiowa pożyczka budowlana. Celem pożyczki tej jest wzmożenie ruchu budowlanego w Polsce, drogą zwiększenia akcji kredytowej na budownictwo mieszkaniowe. Cały uzyskany z tej pożyczki kapitał przeznaczony jest na budownictwo. Zasilenie ruchu budowlanego kwotą 50 milj. zł. w złocie z jednej strony zapewni dach nad głową wielu rodzinom, z drugiej strony wpłynie niezwykle korzystnie na rynek pracy. Budownictwo bowiem pociąga za sobą ożywienie w wielu przemysłach.

Pożyczka budowlana została wypuszczona przez państwo na podstawie ustawy sejmowej z dnia 23 marca 1929 r., upoważniającej p. ministra Skarbu do załatwienia wewnętrznej pożyczki do wysokości 100 milj. zł. w złocie. — Rząd skorzystał z tego uprawnienia i wypuścił pożyczkę budowlaną na ogólną sumę 50 milj. zł. w złocie, a więc jest to pierwsza transza pożyczki wewnętrznej.

Obligacje nowoemitowanej pożyczki opiewały na 50 zł. w złocie każda, a więc dostępne są szerokim kołom społeczeństwa. Pożyczka oprocentowana jest w stosunku 3 od 100 rocznie. Odsetki te płatne będą co pół roku dnia 1-gc

Bilans handlu zagranicznego Polski w kwietniu r. b

W związku z depeszą wczorajszą o bilansie handlowym Polski za kwiecień podajemy poniżej szczegółowe cyfry bilansu.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski (łącznie z W. M. Gdańskiem) w kwietniu r. b. przedstawiał się jak następuje:

Przywieziono w kwietniu 281.658 tonn towarów, wartość przywozu wyniosła 179.415 tys. zł.

Wywieziono 1.353.640 tonn. Wartość wywozu wyniosła 208.949 tys. zł.

Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w kwietniu wyniosło 29.534 tys. zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca przywóz zmniejszył się pod względem wagowym o 24.858 tonn, pod względem wartości o 15.545 tys. zł. Najważniejsze zmiany w przywozie w porównaniu do marca zachodzą w artykułach spożywczych, znajdując wyraz w zniżce o 10,0 milj. zł., zmniejszył się przywóz śledzi o 8,2 milj. zł., smalcu o 3,7 milj. zł., zwiększył się natomiast przywóz ryżu o 3,6 milj. zł.,

sierpnia i 1 lutego z dołu za zwrotem odpowiednich kuponów. Duże znaczenie posiada dla przyszłych właścicieli obligacji tej pożyczki fakt, że nie będzie ona stopniowo amortyzowana, jak np. pożyczka inwestycyjna, lecz zostanie wykupiona jednorazowo w dniu 1 sierpnia 1950 roku. Pożyczka bowiem wypuszczona jest na lat 20. Ministrowi Skarbu przysługuje prawo zarządzenia wykupu przed tym terminem, jednak nie wcześniej jak po dniu 1 sierpnia 1940 roku.

Pierwszą siłą atrakcyjną tej pożyczki jest jej cel, na jaki została przeznaczona. Drugą atrakcją jej jest jednorazowy wykup, co nie pociąga dla właścicieli obligacji tej pożyczki najmniejszych strat ni kosztów. Trzecią wreszcie atrakcją tej pożyczki jest zastosowany system premiowania. Każdego roku, co kwartał odbywać się będą losowania, w których będą brały udział numery wypuszczonych obligacji. Obligacja wygrywająca wchodzi do następnego losowania narówni z obligacjami pozostałymi. W ten sposób szanse wygrania premii dla każdej obligacji rozciągają się na lat dwadzieścia i na 80 losowań. Każdego roku wylosowanych zostanie 2 miliony zł., a więc w przeciągu lat 20 w formie premii zostanie wylosowanych ogółem 40 milj. zł.

W każdym losowaniu wyciągnięta będzie z kuli szczęścia 1 premia w wysokości 250.000 zł., jedna premia w sumie 50.000 zł., 10 premii po 10.000 zł., i 100 premii po tysiąc złotych, razem więc w ciągu jednego kwartalnego losowania wylosowanych będzie 112 premii na sumę 500.000 zł. Zwrot pożyczki, spłata odsetek jak też i premie wypłacane będą przez Skarb Państwa w złotych w zlocie.

Ponadto należy podkreślić, że obligacje tej pożyczki będą miały wszelkie prawa papierów pupilarnych.

Publiczna subskrypcja rozpocznie się dnia 2 czerwca r. b. i trwać będzie do dnia 16 czerwca r. b. włącznie. Odbywać się będzie ona we wszystkich bankach wchodzących w skład Syndykatu Gwarancyjnego oraz ich oddziałach i urzędach pocztowych na całym terytorium Rzeczypospolitej.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy o repartycję subskrypcji p. prezes Gruber oświadczył, że w wypadku wyższego subskrybowania pożyczki zaspokojeni w pierwszym rzędzie zostaną subskrybenci na kwoty mniejsze, celem jaknajszerszego rozpowszechnienia obligacji pożyczki wśród wszystkich warstw społeczeństwa.

Ulgi podatkowe dla eksportu lnu.

W związku z trudną sytuacją produkcji lnu w Polsce, p. Minister Skarbu zawiesił w dniu 1 stycznia r. b. pobór podatku obrotowego od eksportu lnu i siemienia lnianego, stawkę zaś podatku w od eksportu lnu w 1929 r. obniżył z 2 do pół proc. Niezależnie od tej wielkiej ulgi podatkowej w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, wprowadzające zwrot cła przy eksporcie lnu trzepanego w wysokości 10 zł. od 100 kg. oraz paków lnianych trzepanych — w wysokości 5 zł. od 100 kg. Rozporządzenie ma wielkie znaczenie dla rozwoju naszego eksportu lnu.

O nowe rynki zbytu dla naszych otrąb.

Wprowadzenie przez Niemcy cła od importu otrąb zaciążyło w sposób bardzo wydatny na naszym wywozie, ze względu na to, że dotychczas polski przemysł młynarski eksportował otrąby prawie całkowicie na rynki niemieckie. Wywóz ten sięgał niegdyś rozmiarów bardzo znacznych. Tak więc w roku 1927 wywieźliśmy zagranicę otrąb żytnich za 26 milionów zł., w roku 1928 za 9 i pół milj., a w roku ub. za 13 milj. Otrąb pszenicznych natomiast wywieźliśmy w roku 1927 za 12 milj., w roku 1928 za 6 i pół milj., a w roku ub. za 8 milj., przyczem z górą 90 proc. ca-

lej ilości zarówno żytnich, jak i pszenicznych otrąb odbierały Niemcy, reszta zaś sprzedawana była do Czechosłowacji i Finlandji.

Obecnie, na skutek warunków w wytworzonych przez bojowe cła niemieckie, eksporterzy nasi poszukują innych rynków zbytu, spodziewając się zdobyć nowych odbiorców przede wszystkim w krajach północnych, a więc w Danji, Szwecji i Finlandji, do której może wzmoże się eksport otrąb, a wreszcie do Czechosłowacji, Austrii i nawet do Szwajcarii, również sprowadzającej znaczne ilości tego artykułu.

Kongres międzynarodowy dla ochrony wierzycieli.

W czasie od 31 bm. do 3 czerwca rb. odbędzie się w Wiedniu z inicjatywy Związku Kredytatorów, który obchodzi 60-letni jubileusz, Międzynarodowy Kongres dla ochrony wierzycieli pod protektoratem min. handlu dr. Halmischa i min. sprawiedliwości dr. Slamy. Udział w Kongresie zapowiedziało 15 państw. Z Polski przybywa prof. uniw. Jagiell. dr. Zoll, prezes stowarzyszenia wierzycieli dla ochrony handlu i przemysłu w Łodzi dr. Juliusz Bornet i prezes konwencji fabryk sukna w Białej dr. Maurycy Heilpern. Głównym przedmiotem obrad kongresu będą: międzynarodowa ochrona kredytu i międzynarodowa organizacja wierzycieli. Referaty obejmą: problemy ujednolajnienia ustaw o ochronie wierzycieli i o insolwencji w poszczególnych państwach, międzynarodowej pomocy prawnej, biur informacyjnych i inkasowych, ewidencji kredytowej, ubezpieczenia kredytowego, międzynarodowych sądów rozjemczych, reformy postępowania konkursowego, likwidacji pozakonkursowej itd. Kongres budzi po wszechne zainteresowanie kół kupieckich, finansowych i prawniczych.

Zgromadzenie Rady naczelnej związków drzewnych.

W dniu 19 bm. odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie doroczne delegatów Rady naczelnej związków przemysłu drzewnego. Obrady będą dotyczyły przede wszystkim obecnych kryzysu w przemyśle drzewnym, kiedy daje się zauważyć na rynkach światowych znaczny wzrost sprzedaży i wzrost obrotów, przy jednocześnie dość silnym spadku cen. Sprawy te znajdą ujęcie w sprawozdaniu przygotowywanym w chwili obecnej przez dyrekcję Rady naczelnej. Ponadto uczestnikom zgromadzenia zostanie przedstawiony projekt zmiany statutu Rady, poczem odbędzie się wybory nowych członków prezydium.

Kronika gospodarcza.

== Rola wywozu cukru w polskim bilansie handlowym. W ciągu r. 1919 wywieźliśmy cukru za 133,567.000 zł. i melasy za 13,272.000 zł. Stanowi to co do ilości 1,8 proc., a co do wartości 5,02 proc. całego naszego eksportu w tym roku. Wynika z tego, że cukier należy do grupy naszych najcenniejszych artykułów eksportowych. W porównaniu z r. 1928 udział wywozu cukru i melasy w naszym ogólnym wywozie wzrósł co do ilości i co do wartości.

== Długoterminowe pożyczki obligacyjne w Banku Komunalnym. Dotychczas Polski Bank Komunalny wypuścił trzy emisje obligacji: 6 proc. konwersyjne w złotych obiegowych, 8 proc. w złotych obiegowych, i 8 proc. obligacje w zlocie na ogólną sumę 12,049.652 wartości imiennej, w tem miało udziałem pożyczek na sumę zł. 6,482.229.93 i powiatom zł. 5,567.427.99.

Na dniu 31 grudnia 1928 r. było w obiegu 6 proc.-owych obligacji konwersyjnych I-ej emisji na sumę zł. 176.410, z których umorzono w r. ub. z tytułu rat amortyzacyjnych zł. 4,221.10 i z tytułu przedterminowych spłat 11 pożyczek na zł. 26,533.90. W 8 proc.-owych obligacjach II-ej emisji Bank wydał w r. ub. 28 pożyczek na sumę 3,260.000 zł.

== Przybycie do Gdyni nowego okrętu polskiego. W dniu 11 b. m. nadszedł do Gdyni z ładunkiem żelaza z Francji nowy okręt polski, który został zakupiony przez Łuszczarnię Ryżu dla rozwożenia polerowanego ryżu z Gdyni do portów Morza Bałtyckiego i Północnego. Nosi on jeszcze angielską nazwę „Yorkdale”.

ale w najbliższych dniach odbędzie się uroczystość nadania statkowi polskiej nazwy.

== Wysłańcy z Łodzi nabywają w Polsce towary. W tych dniach przybyli do Warszawy pełnomocnicy króla Hedżasu, którzy mają nabyć tu większą partię różnych towarów, szczególnie z zakresu wyrobów włókienniczych, bawełnianych i t. p. Onegdaj goście zagraniczni wyjechali w tej sprawie do Łodzi, gdzie będą pertraktowali na miejscu z poszczególnymi fabrykami.

== Stany Zjednoczone wypierają przemysł niemiecki z Rosji. Berlińska „Industrie & Handelszeitung” zwraca uwagę w ostatnim numerze na fakt, że rozwijające się stosunki handlowe między Stanami Zjednoczonymi a Rosją grożą usunięciem przemysłu niemieckiego z rynków sowieckich. W niektórych działach, jak n. p. w dostawach maszyn rolniczych, a zwłaszcza traktorów, amerykańskie firmy całkowicie opanowały rynek sowiecki, chociaż warunki płatności ich są prawie takie same, jakich żądają firmy niemieckie. Ciężką walkę konkurencyjną muszą prowadzić firmy niemieckie z amerykańskimi na rynku rosyjskim w zakresie samochodów, przemysłu elektrotechnicznego, budowlanego, a nawet górniczego.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 15 maja.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 889'50. Zapotrzebowanie na waluty i dewizy skromne, przy tendencji ustalonej i słabym usposobieniu.

Na Giełdzie akcyjnej zwiększone nieco obroty. Kupowano Parowozy po 18.50, Gazy po 23 i 23.25, Gazolinę po 27.50 i 27.75, Chodorów po 144—144.50. Poza tem płacono za dolarówkę tylko zł. 63.75.

Dolarowe 8 proc. listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego 33-letnie notowały 76.50.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 15 maja. (Tel. wł.). Tendencja mocniejsza, obroty średnie. Za dolara w gotówce chciano płacić 8'888. Dla akcji tendencja przeważnie słaba, obroty małe.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1929	36.75	37.75
pszenica zbiorowa ex 1929	33.25	34.25
żyto jednol. ex 1929	15.50	16.—
żyto zbiorowe ex 1929	14.—	14.50
jęczmień browarowy	—	—
„ przemysłowy	14.—	14.50
„ pastewny	13.—	13.50
owies małop. ex 1929	13.50	14.—
kukurudza	22.25	23.25
ziemniaki przemysł.	—	—
fasola biała	45.—	55.—
„ kolorowa	30.—	35.—
„ krasa	40.—	45.—
groch 1/2 Victoria	23.75	25.75
„ polny	21.25	22.25
bobik	22.—	23.—
wyka czarna	25.75	26.75
„ szara	24.—	25.—
siano słodkie pras.	6.50	7.50
słoma prasowana	5.—	6.—
hreczka	21.50	22.50
len	—	—
łubin niebieski	24.—	25.—
rzepak ozimy ex 1929	—	—
otręby żytnie	8.75	8.25
„ pszenne	10.50	11.—
kasza hreczana 50% pot.	43.—	45.—
„ jaglana	—	—
„ jęczmienna	—	—
pełak	—	—
proso kraj.	—	—
makuchy lniane	29.—	30.—
mak niebieski	150.—	160.—
„ siwy	110.—	120.—
konieczna czerw. natur.	130.—	150.—
za 100 kg. loco wagon Lwów	od	do
pszenica dworska ex 1929	39.25	40.25
pszenica zbiorowa	37.75	38.75
żyto jednol. ex 1929	18.—	18.50
żyto zbiorowe	16.50	17.—
jęczmień przemysł.	16.25	16.75
owies małop. ex 1928	16.—	16.50
mąka pszenna 65%	64.—	65.—
„ żytnia typ urzędowy	33.50	34.50
otręby żytnie	9.75	10.25
„ pszenne	11.50	12.—

ZBOŻE.

Lwów, 15 maja.

Mąka żytnia i pszenna potaniały, zresztą sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: loco Lwów: mąka pszenna 65 proc. 64—65, mąka żytnia 33.50—34.50.

Inne kursy niemieckie.

POŻAR W CHOROSTKOWIE.

Chorostków. (Tel. wł.) Dnia 7 bm. o godz. 11-tej w Chorostkowie pow. Kopyczyńce wybuchł pożar w domu Aitmana Józefa w rynku, wskutek czego spaliły się 4 domy. Szkoda wynosi około 20.000 zł. Jak wykazały dochodzenia, pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. Zachodziła obawa, że pożar rozszerzy się a to z powodu gęstego zabudowania i braku wody w pobliżu. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, w której wzięły udział straż pożarna, gminna i folwarczna z Chorostkowa, gminna z Kopyczyńce, Suchostawu, oraz wojskowa z Pastołówki wraz z oddziałem wojskowym udało się o godz. 13.30 pożar zupełnie zlokalizować.

POŻAR LASU.

Złoczów. (Tel. wł.) W 12-letnim lesie w Gologórach wybuchł pożar, który zniszczył 1/4 hektara młodego lasu. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez bawiące się pod lasem dzieci z gminy Dubasy. Pożar został zlokalizowany przez Hrynkę Dubasa i Władysława Smolińskiego z Dubasów. Szkoda wynosi 60 zł.

ŚMIERTELNY PORACHUNEK W SZYNKU.

Rzeszów. (Tel. wł.) Dnia 12 bm. o godz. 23 w czasie sprzeczki na tle osobistych porachunków w szynku w Tyczynie, pow. Rzeszów, Leon Domino, lat 32 z Tyczyny, pchnął nożem w szyję Pawła Klimasza, lat 28 z Kielarowej, pow. Rzeszów, który po przewiezieniu do szpitala w Rzeszowie zmarł. Sprawca aresztowany.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

Branzoletki modne oraz inną biżuterię poleca tanio **Dąbrowski - Rozwarszewski**, Lwów. (Hotel Georgea) Akademicka 2. telefon. 27-9 3256

Fortepian krzyżowy kupię. Gotówką zaraz płać. Nowacki, Piłsudskiego 17. 3235

KORONKI, kołnierzyki najtaniej. Wielki wybór. „Wenezja”, Boimów 19 3113

Lodownie „Eskimos” pokojowe, restauracyjne, patentowana izolacja korkowa. Rentschler, Legionów 37 2740

Dodge limuzyna 6 cylindrowa, świetnie utrzymana okazjnie sprzedam. Wiadomość: „Technosklad”, Strzelecka 10. Tel. 77 70 2735

Przez lato przechowanie futer za minimalną opłatą włącznie z asekuracją przyjmuje firma 2863n

Baczes i Grüss
Lwów, Legionów 19, telefon 19-42.

Samochód o warty, Steyer, mało używany bardzo tanio sprzedam. Prawdziwa okazja. Telefonować 54 88 3191

Zegarki naprawia się precyzyjnie z gwarancją, najtaniej u Mandla, Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik”. 2372

Fortepian króciutki siedmiooktawowy bardzo dobry do ćwiczeń okazja za 1200 zł. Kopernika 26. Skleniarski. 3258

Parcela słoneczna boczna Łyczakowska obok Czerw. Krzyża do sprzedania. Wiadomość Chruszczewski Lwów Akademicka 3 3257

Do sprzedania w Wilku o czterech pokojach, cała wolna z komfortem, ogrodem i sadem, zajmująca 210 sążni. Cena 6 500 dolarów, — przy ul. Dekerta boczna l. 3. Wiadomość na miejscu

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz.

Hygienistka. Poradnia i Ambulatorium dla matki i dziecka Gminy chrześcijańskiej w Borystawiu poszukuje ukwalifikowanej siły żeńskiej pomocniczej dla lekarza, oraz do prowadzenia kuchni mlecznej dla niemowląt w mieście. Reflektuje się tylko na siłę fachową z praktyką higienistki. Posada według umowy do objęcia natychmiast. Mieszkanie, światło i opał w naturze. Zgłoszenia do Gminy chrześcijańskiej w Borystawiu pisemne z załączeniem odpisu świadectw. 3216

SILV-OZON-MOTOR
był prawdziwy
IDEALNA KĄPIEL
KOSODRZEWINOWA.

2681

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

Od dnia 7 maja 1930 r. obowiązują następujące ceny detaliczne wyrobów monopolowych

WÓDKI CZYSTE

w butelkach pojemn. L. $\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$ 1
złotych

ZWYKŁA

40° 6,00 3,20 1,80
45° 6,50 3,50 1,90

WYBOROWA

40° 6,90 3,70 2,—
45° 7,60 4,— 2,20

LUKSUSOWA

45° 10,40 5,50 —

SPIRYTUS

na cele lecznicze i domowe

DENATURAT

(spirytus skażony)

95° 14,50 7,50 4,—

92° 1,60 0,85 —

SAMOCCHODY „RENAULT”

Cosobowe, ciężarowe, autobusy, śmieciarki, zamiataczki, pożarnicze, części składowe, gumy, smary, okazynie do sprzedaży 3260

„PILOT” Lwów, ul. Batorego 4.

Inserujcie w „Słowie Polskim”

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz

Zespół naukowo-wychowawczy dziewczynek w Zaborzu p. Rawa Ruska przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny do 1 kl. gimnazjalnej. Prospekt na żądanie. 3194

Tarnopolskie Kursy samochodowe inż. Ludwika Czarnieckiego, dają max. wiadomości teor. i praktycznych. Od 1 czerwca zostaje zorganizowany 3 mies. kurs w Zaleszczykach. Zgłoszenia Tarnopol ul. Puntscherta 8, pisemne skr. p. 109. 3238

DAWID HERBERT LAWRENCE. 6)

(Przedruk wzbroniony.)

FANNY I ANNIE.

NOWELA.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

(Ciąg dalszy.)

„Szumiały złote niwy
W krainie Kanaanu...”

Organy podjęły nutę. W czasie hymnu zagrano ofertorium, a po hymnie odmówiono modlitwę.

Wielebny Enderby pochodził z Northumberlandu. Miał bardzo wyraźny akcent i tak jak Harry, nie mógł go opanować. Był prosty duchem, uczuciowy, nieżonaty, brzydki, dobry i łagodny.

— I jeśli, o, nasz Najdroższy Panie, ukochany Jezu, padnie cień grzechu na nasze żniwo, Tobie pozostawimy sąd, bo Tyś jest sędzią. Podnosimy do Ciebie, o, Jezu, nasze stroskane serca, a usta nasze milczą. O, Panie, chroń nas przed grzeszną mową, odganiamy od nas złe słowa i myśli, modlimy się do Ciebie, Panie Jezu, który wiesz wszystko i masz nad nami sąd.

Tak mówił pastor smutnym, dziesięcym głosem, umyjąc ręce przed Panem. Fanny słuchała z pochyloną głową. Czy jej powracały co chwila do również pochylonej głowy narzeczonego. Jego niezbadana twarz była pozbawiona wszelkiego wyrazu. Przy-

kre zajęcie podzielało na nią oszalałymi. Nie wiedziała dobrze, co myśleć, ale dominował w niej gniew.

Zrobił się szum i pobożni zaczęli wpływać powoli z kaplicy, lustrując z ciekawości przebiegiem Fanny, Nixonową i Harry'ego. Nixonowa stała wyzywająco w ławce, twarzą do zgromadzonych, jakby dając do zrozumienia, że w razie zaczepki załatwi się z każdym bez zawijania rekawów. Fanny trwała w zupełnej nieruchomości. Na szczęście krzeselko jej stało na boku, zdala od wypływającej fali. Harry, z uszami czerwonymi jak maki, schodził bojaźliwie z chóru. Głośne dźwięki organów pokrywały hałas, jaki zwykle panuje przy wyjściu.

Pastor siedział za pulpitem, milczący i niezbadany, podobny do maski śmierci. Kiedy ostatni pobożni opuścili z ociąganiem kaplicę, oglądając się na nieruchomą Fanny, wstał, poszedł wielkimi krokami do drzwi i zamknął je na zasuwę. Następnie powrócił do milczacej Fanny i przysunął sobie krzesło.

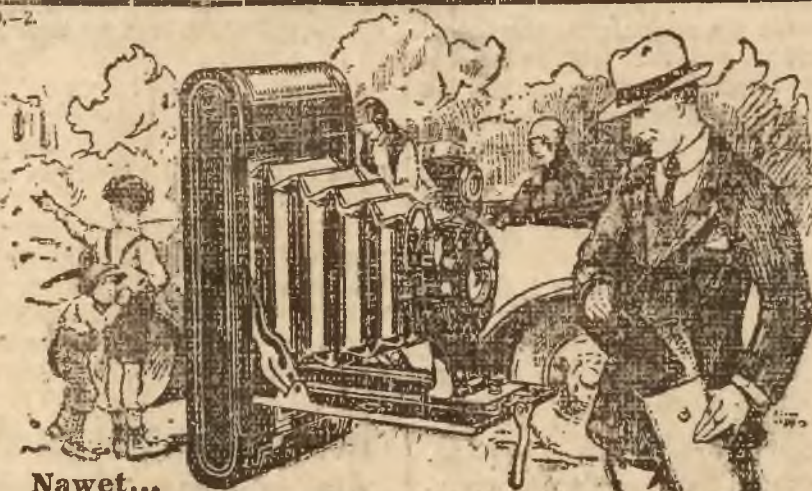
— Bardzo przykre zażalenie, bardzo, bardzo przykre! — rzekł z lamentem. — Bardzo mi przykro, bardzo, bardzo przykro, doprawdy, ach! — westchnął na zakończenie.

— A przedewszystkiem najzupełniej niespodziewane — zauważyła swobodnie Fanny.

— Tak — tak — właśnie. Niespodziewane. Tak. Nie znam tej kobiety. Nie znam.

— Ja ją znam — rzekła Fanny. — To zła kobieta.

P. 30.—2.



Nawet...

gdy jest pochmurno...

...nową kamerą „Haw-Eye Kodak” z światłosilnym obiektywem (prawdziwym anastygmatem f. 6,3) osiągniecie rezultaty, które Was samych zadziwią. Nawet jeśli przedtem zdjęcia „Kodak” specjalnie Was nie pociągały, obecnie napewno powiecie: „To wprost zadziwiające co teraz osiągnąć można kamerą za 100 zł.”

Nawet jeśli nigdy sami nie fotografowaliście, w ciągu kilku minut nauczycie się posługiwać nowym „Haw-Eye Kodakiem” tak, jak każdym innym „Kodakiem”.

Pamiętajcie zawsze o waszej kamerze „Kodak”

z anastygmatem f. 6,3 za zł. 100.—

W każdym większym składzie przyborów fotograficznych znajdziecie „Kodaki” odpowiadające wszystkim gustom, każdemu budżetowi w cenie od zł. 33.—

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

Panią po ukończonym kursie handlowym we Lwowie, piszącą na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Zgłoszenie do Słowa pod „Narcyz”. 3237

PENSJONATY I UZDROWISKA.

10 groszy za wyraz.

LUBIEN WIELKI pensjonat „ZACISZE”

poleca pokoje z utrzymaniem i bez. 3249

Ceny bardzo przystępne.

Letnisko Felsztyn-Dwór

od 1 lipca wolne pokoje, elektryka, duży park, kąpiele rzeczne. Kuchnia zdrowa i obfita. Stacja i poczta w miejscu. 3043

ROZNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

Pielęgnacja cery, biustu, rąk, włosów, barwienie trwałe brwi, elektroliza, manicure Kosmeo Mikołaja 7, parter. 3201

Dam 3 letnią dziewczynkę za swoją z braku środków do życia Lwów Kosińska 1. u dozorczyni. 3240

2000 dolarów do oddania na pierwszą hipotekę realności we Lwowie. Zgłoszenia: adwokat Dr. Neuberger Lwów Podleskiego 4. 3239

Artystyczna naprawa wszelkich dywanów przyjmuje, przedtem J. Dziedzińska obecnie Władysław Herman, Chmielowskiego 7. 3234

Najpoczytniejszym pismem jest „Słowo Polskie”

kierowała? — zapytała ostro Fanny. — Gdy ją znałam, prowadziła się bez zarzutu.

— Ano, nie jej tam nie można zarzucić. Tyle tylko, że wiecznie z chłopakami... tego — objaśnił Harry.

— Dobry numer! — rzekła Fanny. Harry spojrzał ku drzwiom. Chciał wyjść.

— Przykra sprawa! — potrząsnął głową pastor.

— A jak będzie z wieczorem, panie Enderby? — zapytał trochę niepewnym głosem Harry. — Czy mogę przyjechać?

Pastor przybrał bolesną minę i podniósł rękę do czoła. Przez chwilę przyglądał się młodemu człowiekowi bezmyślnym wzrokiem. Między tymi dwoma ludźmi był jakiś cień podobieństwa.

— Owszem — rzekł. — Tak. Uważam, że nie powinniśmy zwracać uwagi opinii publicznej.

Fanny zawałała się, poczem rzekła do narzeczonego:

— Ale przyjdiesz?

Spojrzał jej w twarz.

— Przyjdę — rzekł.

I zwrócił się do pastora.

— Do widzenia, panie Enderby — rzekł.

— Do widzenia, Harry, do widzenia — odpowiedział duchowny. Fanny wyszła za narzeczoną. Przez chwilę szli w milczeniu.

— Więc takie twoje, jak czyjeś? — zapytała.

— Tak — odparł krótko.

(Dok. nast.)